

POGODA

Dzisiaj będzie pogoda słoneczna, ciepło. Temperatura 75 stopni, w nocy 50 stopni. Wiatry południowo-wschodnie 6-12 mil na godzinę. Jutro częściowo pochmurnie, temperatura 75-80 stopni. Wschód: 5:21. — Zachód: 8:15.

Bziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 103 Rok (Vol.) LXVII

CHICAGO, ILL. Sroda, 28-go Maja (Wednesday, May 28), 1975

Telephone BR unswick 8-8700 20¢

PREZYDENT FORD W DRODZE DO EUROPY

Portugalia Przejmuje Wzory z Kuby

Filipińska Interpretacja Traktatu

Manila (UPI) — Filipiński minister spraw zagranicznych Carlos Romulo powiedział grupie oficerów i dyplomatów, że opanowanie przez komunistów Kambodży i Wietnamu Poł. wykazało „jasno, że traktat obronny USA-Filipiny jest nie do utrzymania”, ponieważ daleki jest od „wzajemności” i w interpretacji filipińskiej oznacza, że to Filipiny zobowiązane są do bronięcia Stanów Zjednoczonych.

Minister Romulo poinformował, że prezydent Ferdinand Marcos już rozpoczął rokowania z ambasadorami amerykańskimi i wysokimi oficerami floty US w sprawie rewizji traktatu, który zapewnia Stanom Zjednoczonym bazę morską Subic Bay i bazę lotniczą Clark.

Romulo jest zdania, że po doświadczeniach wietnamskich traktat amerykańsko-filipiński należy rozumieć, jako zobowiązanie jednostronne, mocą których Stany Zjednoczone odpowiadają natychmiast akcją zbrojną, gdy tylko kontyngent USA na Filipinach zostanie zaatakowany, natomiast nie będą zobowiązane do takiej odpowiedzi jeżeli wojskom amerykańskim atak nieprzyjacielski nie będzie zagrażał.

„W sumie prowadzi to do nieuchronnej konkluzji, że traktat wzajemnej obrony daleki jest od wzajemności i został stworzony wyłącznie po to, aby zabezpieczyć wojska amerykańskie stacjonujące na Filipinach. ... Trudno nie dostrzec ironii losu tej sytuacji. My podpisaliśmy ten traktat z pełnym przekonaniem, że zabezpieczy on Filipiny przed agresją z zewnątrz, obecnie dochodzimy do wniosku, że jako małe państwo zobowiązaliśmy się do obrony wielkiego mocarstwa” — powiedział minister Romulo.

23 Lotników Zginęło w Syjamie

Washington (UPI) — Pentagon podał do wiadomości, że w dniu 12 maja, tego samego dnia, w którym miało miejsce zajęcie amerykańskiego frachtowca Mayaguez przez komunistów Kambodży — helikopter amerykański został zestrzelony podczas przelotu nad Syjamem.

W wypadku tym 23 lotników amerykańskich zostało zabitych. Pentagon twierdzi, że wypadek i śmierć lotników — nie miały nic wspólnego z oddaniem frachtowca Mayaguez.

Pentagon podaje, że zabici lotnicy znajdowali się w drodze do bazy amerykańskiej U Tapao w Syjamie i byli członkami policji lotniczej.

Nadwyżka w Bilansie Płatniczym

Washington (UPI) — Stany Zjednoczone, trzeci miesiąc w bilansie płatniczym w wymiarze handlowym z zagranicą. Nadwyżka w bilansie płatniczym za miesiąc kwiecień wynosiła \$2.6 miliardów, gdy w marcu wynosiła \$1.38 miliardów, a \$917 milionów w lutym.

W miesiącu kwietniu zanotowano eksport towarów amerykańskich zagranicę na sumę \$8.57 miliardów, a import towarów z zagranicy na sumę \$8.01 miliardów.

Rola Partii Politycznych Ograniczona

Junta w Sojuszu z Masami Strzec Będzie Rewolucji

Lizbona (UPI) — 240-osobowy Kierowniczy Ruch Wojskowy faktycznie sprawujący władzę w Portugalii, naśladując wzory kubańskie, zdecydował wczoraj ograniczyć rolę partii politycznych i stworzyć „przymierze” z masami — które „zagwarantuje właściwy kurs procesów rewolucyjnych”.

Junta zaatakowała przy tej okazji socjalistów, którzy na znak protestu przeciwko rosnącemu wpływowi komunistycznym bojkotują posiedzenia gabinetu. Przywódca socjalistów Mario Soares skrytykował decyzję junty i stwierdził, że „przymierze” stworzy sytuację „będącą tylko o krok od dyktatury”.

Natomiast pół - oficjalne ugrupowanie robotniczo-wojskowe pochwalilo decyzję junty i wezwało do stworzenia milicji cywilnej, która pomoże „stworzyć dyktaturę proletariatu”.

Dziś komuniści portugalscy wezwali do udziału w masowej demonstracji przeciwko wizycie w porcie portugalskim osiem okrętów wojennych NATO, wśród których znajduje się amerykański niszczyciel „McDonald”.

Trzy miesiące temu kompartia portugalska zorganizowała z tych samych powodów Ciąg dalszy na str. 6-ej

Zgoda Syrii

Damaszek (UPI) — Syria ogłosiła, że zgadza się na przedłużenie mandatu oddziałów rozjemczych NZ na wypłynięcie z Golanu o dalszych sześć miesięcy, poza datą poprzednio ustaloną — 31 maja.

Poprzednio Syria dawała do zrozumienia, że zgodzi się na dwumiesięczne przedłużenie mandatu. Egipski prezydent Anwar Sadat zgodził się poprzednio tylko na trzymiesięczne przedłużenie mandatu wojsk NZ w pustyni Synajskiej, mimo, że Izrael domagał się półrocznego przedłużenia.

Rzecznik rządu izraelskiego powiedział, że decyzja Syrii nie jest koncesją, ale zwyczajnym „spełnieniem obowiązku”.

Ostatnia Pozycja

Bangkok (UPI) — Komunistyczny Khmer Rouge przełamał opór 30 niezłomnych żołnierzy kambodżańskich i zdobył ostatnią broniącą się pozycję. Była nią starożytna świątynia buddyjska Preah Vihar, zbudowana na wysokości na 1,500 stopni skale.

Czerwoni najpierw obłożyli świątynię ogniem artyleryjskim, a następnie wdarli się na szczyt przełamując opór obrońców, którzy odmówili poddania się.

Zbudowana przed tysiącami lat świątynia, położona prawie na samej granicy kambodżańsko-syjamskiej, była przedmiotem sporu między buddyzmami z Syjamem. Spór ten w 1963 roku rozstrzygnął Międzynarodowy Trybunał, przyznając świątynię Kambodży.

Ambasada Dla PLO

Rzym (UPI) — Włoska agencja prasowa Ansa donosi z Pekinu, że komunistyczny Khmer Rouge planują przekazać gmach ambasady izraelskiej w Phnom Penh Palestyńskiej Organizacji Wyzwoleniejszej PLO.

Jednokierunkowa Droga Korzystna Dla Rosji



Kissinger o Wyzywieniu Głodnych

Paryż (UPI) — Sekretarz Stanu Henry Kissinger przemawiając na konferencji Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, grupującej 24 państwa, zapowiedział, że z upoważnienia Prezydenta Forda deklaruje pomoc amerykańską przy tworzeniu funduszu w wysokości miliarda dolarów rocznie, który do końca naszego stulecia pozwoli wyżywić wszystkich głodnych w świecie.

„Światowy problem żywnościowy jest głównym wyzwaniem moralnym i politycznym. Nie można uznać za sprawiedliwy takiemu głodu w świecie, który dopuszcza do dziesiątki milionów głodujących, a miliony są niedożywione... Jeżeli natychmiast nie zaczniemy działać, świat znajdzie się w obliczu serii trudnych do opanowania kryzysów żywnościowych w następnych czterech dekadach” — mówi Sekretarz Stanu, chwalec inicjatyw krajów produkujących ropę naftową, które tworzą fundusz umożliwiający finansowanie produkcji żywności w krajach biednych i zafacowanych w rozwoju gospodarczym.

Wczorajsze zalecenia energetyczne Kissingera i jego dzisiejsze przemówienie w sprawach żywnościowych uważane jest za wytyczne obecnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych w dziedzinie gospodarczej.

Kissinger podkreślił, że kryzys żywnościowy, recesja w skali światowej i nie mająca precedensu w okresie pokojowym inflacja, zagrażają wszystkim wolnym państwom i stwarzają nakaz wspólnego działania.

Ford-Schmidt

Bonn (UPI) — Z bońskich kół rządowych pochodzi wiadomość, że w czasie konferencji brukselskiej NATO za pośrednictwem niemieckiego kanclerza Helmuta Schmidta „spotka się prywatnie” w ambasadzie amerykańskiej w Berlinie z prezydentem Fordem. Kanclerz będzie starał się przekonać Prezydenta, że „w Europie Stany Zjednoczone bronią własnego bezpieczeństwa”.

Sowiety Żadają Baz w Wietnamie

Tokio (UPI) — Japońska agencja prasowa Kyodo, powołując się na źródła chińskie w Pekinie „dobrze poinformowane w sprawach międzynarodowych”, donosi, że Związek Sowiecki zażądał od komunistów poł. wietnamskich prawa do korzystania z dawnych baz amerykańskich w Wietnamie Poł., jako zapłaty za pomoc udzieloną Viet Congowi w czasie wojny.

„Nigdy żadna pomoc sowiecka nie została udzielona bez wysuwania warunków. Chiny i demokratyczna republika ludowa Korei (Północnej) mają w tym względzie gorzkie doświadczenia... So- wieckie metody poważnie za- ambarasowały Wietnam Południowy, ale nie przyniosły rezultatu, ponieważ zdecydowanie przeciwstawia się im naród wietnamski, a także Rząd chiński, Tymczasowy Rząd Rewolucyjny i rząd w Hanoi” — stwierdził informator pekński.

Korespondent agencji Kyodo donosi, że powyższe informacje zostały przekazane przez Chińczyków w czasie przyjęcia niezidentyfikowanej delegacji japońskiej. Informator chiński podkreślił także „przykłady złamania zaufania” przez Moskwę w stosunku do Kambodży i stwierdził, że nowy rząd kambodżański nie będzie pokładał wielkiej wiary w ZSRR.

Sowieckie żądanie praw do korzystania z baz amerykańskich w Wietnamie Poł. doprowadzi — zdaniem informatora chińskiego — do dalszych komplikacji w stosunkach Sajgon-Moskwa.

Nowa Stolica Japonii

Londyn (DP) — Rząd japoński rozpiął konkurs na projekt budowy nowej stolicy, która odczytałaby przełomne Tokio. Zbudowana ma być w odległości od 100 do 250 km od Tokio, liczyć ma 550 tys. mieszkańców. Znaleźć w niej mają pomieszczenia urzędy państwowe, parlament i przedstawicielstwa państw obcych.

Decyzja Sądu o Prawach Młodzieńców

Washington (UPI) — Setki młodych przestępców, zostali zwolnionych z więzień w całym kraju, na skutek decyzji Najwyższego Sądu Krajowego, który orzekł, że młodzi przestępcy mają te same przywileje konstytucyjne należne starszym obywatelom i nie mogą być dwukrotnie sądownie do tego samego przestępstwa.

Decyzja została wydana na skargę wniesioną do sądu — przez adwokatów nieletniego przestępcy prawa w stanie Kalifornia, który zakwestionował przeniesienie sprawy tego przestępcy do sądu pełnoletnich, gdy sąd małoletnich uznał, że nie może go sądzić jako małoletniego.

Podobna procedura praktykowana jest w kilku stanach, a szczególnie w Massachusetts, West Virginia i Alabamie, gdzie prawo przewidywało przeniesienie skarg wniesionych przeciwko małoletnim winnym poważniejszego rodzaju zbrodni do sądu dla pełnoletnich, — po dojdzie przestępców do lat pełnoletnich.

Russell Ingberich, prokurator stanu Kalifornia, nie wie ile więźniów małoletnich zostanie zwolnionych w tym stanie na skutek decyzji Najwyższego Sądu.

Ingberich jest zdania — że sądy będą musiały dokonać przeglądu poważniejszego rodzaju zbrodni, — takich jak morderstwa i zbrojne napa- dki dokonanych przez małoletnich, zanim przystąpią do zwolnienia małoletnich, winnych dokonania cięższego rodzaju zbrodni.

Żądanie Czerwonych

Panmunjom (UPI) — Na posiedzeniu Wojskowej Komisji Rozjemczej w wiosce Panmunjom czerwony generał Kim Poong-sup w Korei Połn. wystąpił z żądaniem aby Stany Zjednoczone — jeżeli chcą uniknąć jeszcze jednej klęski, podobnej do klęski w Indochinach — przetrwały pomoc dla rządu Park Chung-hee i natychmiast wycofały swoich 40,000 żołnierzy z Korei Południowej.

Igrzyska Olimpijskie

Montreal, Canada, (UPI) — 500 robotników zatrudnionych przy budowie Wioski Olimpijskiej, w której zamieszkają atleci podczas Igrzysk Olimpijskich, wróciło do pracy w poniedziałek po wyjściu na strajk w dn. 8-go maja. 1,500 robotników, zatrudnionych przy budowie \$380 milionowego stadionu, wróciło do pracy w czwartek.

Mayor miasta Montrealu Jean Drapeau zadowolony z zakończenia strajku wyraził nadzieję, że jeśli prace postępować będą w szybkim tempie, to otwarcie Igrzysk Olimpijskich w Montrealu nastąpi w dn. 17-go lipca 1976 roku — tak jak zapowiadano.

Plan Tamy Oakley Odrzucony

Springfield, Ill. (CST) — Sen. Charles H. Percy (R-Ill.) podczas wtorkowej konferencji prasowej podał do wiadomości, że wielce kontrowersyjny projekt tamy wodnej i rezerwuaru Oakley, został odrzucony przez inżynierów armii amerykańskiej jako zbyt kosztowny. Projekt ten został uchwalony przez Kongres w roku 1962, ale koalicyjny komitet ochrony otoczenia, zwalczający ten projekt, zdołał drogą sądową niedopuszcząć do wprowadzenia tego planu w życie.

Oryginalne koszty budowy tamy i rezerwuaru wzrosły obecnie do sumy \$110 milionów, a saperzy armii amerykańskiej wydali już pięć milionów dolarów na plany tego projektu. Projekt oryginalnie miał na celu zwiększenie dostawy wody do miasta Decatur, Ill., zbudowania tamy dla kontrolowania rzeki Sangamon ażeby nie dopuścić do powodzi pobliższych do rzeki terenów, jak i zwiększenia ośrodków rekreacyjnych w tym rejonie.

Komitet oponujący temu projektowi zwałował go, ponieważ plan przewidywał utworzenie sztucznego jeziora nad tysiącami akrów żywej ziemi w tej części stanu Illinois, twierdząc równocześnie że budowę tamy i rezerwuaru można osiągnąć tańszym kosztem, bez zalania wodą tysięcy akrów żywej ziemi dla utworzenia sztucznego jeziora.

W ub. tygodniu, Stanowy Sąd Apelacyjny, orzekł — że trusty uniwersytetu Illinois byli w błędzie udzielając swego poparcia temu projektowi. Decyzja sądu została wydana na skargę wniesioną przez spadkobierców adw. Roberta Allerton, który pozostawił swą luksusową rezydencję i 1,494 akrów ziemi uniwersytetowi Illinois w spadku w okolicy Decatur.

Senator Percy który także przez kilkanaście lat popierał ten projekt, cofnął swe poparcie po przekonaniu się o olbrzymich kosztach budowy projektu Oakley. Percy konferował wczoraj z gub. Walker, sen. Adlai Stevenson, mayorem miasta Decatur, James Rupp i kongr. Edward Madigan (Ill.) w tej kwestii zanim podjęto decyzję o zaniechaniu projektu.

Husak Prezydentem

Praga (UPI) — Czechosłowackie politbiuro zdecydowało, aby przywódca partii Gustav Husak objął stanowisko prezydenta, zastępując chorążego Ludwika Svobodu. Posłuszne Zgromadzenie Narodowe wykonało zalecenia politbiura w czasie sesji dzisiejszej i jutrzejszej.

Kennedy u Szacha

Teheran (UPI) — Sen. Edward Kennedy dyskutował wczoraj z szachem Iranu zagadnienie cen ropy naftowej i sytuacji energetycznej w skali światowej.

Na Konferencje z Przywódcami Państw

Dąży Do Międzynarodowej Współpracy

Washington (UPI) — Prezydent Ford wraz z małżonką wyleciał dzisiaj o godzinie 6:50 rano (czas chicagowski) do Europy, gdzie konferować będzie z przywódcami państw. Przed odlotem z bazy Andrews, prezydent zapewnił — Aliantów Stanów Zjednoczonych — że dąży do międzynarodowej współpracy — unikając wszelkiej konfrontacji.

„Podróż do Europy podróż ma wielkie znaczenie — dla wszystkich Amerykanów, — gdyż żyjemy w powiązaniu z sobą światem w którym problemy wewnętrzne, energetyczne i gospodarcze, mają ogromny wpływ na nasze powiązania z innymi państwami” — powiedział prezydent.

Zapewnienie zatrudnienia dla wszystkich Amerykanów, którzy chcą pracować, dostęp do potrzebnych nam naturalnych zasobów, jak i wartość dolara amerykańskiego uzależnione są od twórczej dyplomacji i pokoju w całym świecie. — Gdy ub. listopada wyjechałem na Daleki Wschód powiedziałem że chętnie podróżował będę tysiącami mil dla celów pokojowych, ale nie uczynię ani jednego kroku dla wszczęcia wojny, więc dzisiaj dodam że podejmę wszystkie środki dla zapobieżenia możliwym wojnom w przyszłości”.

NATO

Prezydent podejmując — 11,000 milową podróż w której odwiedzi cztery państwa, zatrzyma się dzisiaj w Brukseli, gdzie weźmie udział w konferencji NATO.

W Brukseli prezydent konferować będzie z przywódcami państw, a wśród nich z prezydentem Francji, Valeriem Giscardem d'Estaing. Z przywódcami Grecji i Turcji, — omówi kwestię kryzysu Cyprijskiego, a z premierem Portugalii, Vasco dos Santos Goncalves, opanowanie jego rządu przez komunistów, co (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Premier - Nominat

Bejrut (UPI) — Libański prezydent Sulejman Franjieh uległ naciskom mułtanów i misję utworzenia nowego rządu powierzył swemu swego czasu — wrogowi politycznemu Rashidowi Karami.

Karami jest doświadczonym politykiem i był premierem już kilka razy. Wezwany dziś rano do pałacu prezydenckiego otrzymał polecenie „rozpoczęcia konsultacji już w czwartek rano”, aby możliwie jak najprędzej stworzyć nowy rząd. Będzie to druga w ciągu pięciu dni próba przełamania kryzysu politycznego.

Mieszkańcy Bejrutu zignorowali wezwanie władz do powrotu do pracy. Całe dzielnice miasta wyglądają jak wyłudnione i tylko nieliczne sklepy są otwarte.

\$405 Milionów Na Pomoc Uchodźcom

Washington (UPI) — Kongres aprobował asygnać \$405 milionów na rozsiadanie i utrzymanie uchodźców z Kambodży i Wietnamu, przysyłając uzgodnioną przez łączny komitet obu Izb ustawę do podpisu prezydenta Forda. Izba wcześniej aprobowwała asygnać \$507 milionów na pomoc uchodźcom a Senat uchwalił \$405 milionów na ten cel. Suma \$405 milionów została uzgodniona przez łączny komitet.

Święcenia Ośmiu Zmartwychwstańców Na Marianowie

W dniu 17 maja 1975 z rąk Jana Kardynała Cody otrzymało święcenia kapłańskie ośmiu diakonów ze Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców: Jakub J. Antosz, Józef Głab, Andrzej Jagielka, Jan Konieczny, Bolesław Łyskowski, Jerzy Nowak, Ryszard Patulski i Antoni Pepel (ich zdjęcia ukazały się w jednym z poprzednich wydań Dz Zw.).

Msza św. poprzedzona została uroczystą procesją na zewnątrz kościoła, w której udział wzięły organizacje, dzieci, młodzież oraz wierni z Marianowa i innych parafii.

W uroczystości obok Ks. Kardynała Cody udział wzięli: Ks. Bp. Alfred Abramowicz, Generał Zgromadzenia Zmartwychwstańców Ks. Tadeusz Kaszuba, Przełożony Prowinacji Chicago Ks. Edmund Rączka, przedstawiciele Uniwersytetu Waterloo z Kanady oraz blisko 100 księży z Chicago.

Na wstępie czynności święceń Przełożony kandydatów do Kapłaństwa Ks. Leonard Krzywdy przedstawił Ordynariuszowi kandydatów do święceń, po czym nastąpił dalszy ciąg ceremonii oraz konsekracja Msza św. z udziałem nowoświęconych.

Ks. Jan Kardynał Cody przywitał wiernych po polsku: "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Ks. Kard. Coda przemówił również w paru słowach do neoprezbiterów w języku polskim, wspominając o korespondencji z Prymasem Polski Ks. Kard. Stefanem Wyszyńskim. Nowi kapłani skierowani zostali przede wszystkim do pracy w polskich parafiach w Chicago, a także w Kanadzie.

WSPANIAŁA UROCZYSTOŚĆ KS. JERZEGO NOWAKA, CR NA MARIANOWIE

W dzień zesłania Ducha Św., 18 maja, o godz. 2 po południu, ks. Jerzy Nowak, CR odprawił pierwszą uroczystą mszę św. w kościele Marianowskim (Najśw. Maryi Panny Anielskiej). O godzinie 2ej po południu wyruszyła procesja z plebanii do kościoła ulicami Wood, Cortland i Hermitage. Hymn procesyjny "Exultate Justi" w kościele odpiewał chór św. Cecylii pod dyrykcją miejscowego organisty Henryka Socha przy akompaniamentie orkiestry symfonicznej.

Uroczystą pierwszą mszę św. odprawił ks. Jerzy Nowak, CR. Przy współudziale koncelebrantów: Przew. ks. prowincjała Edmunda Rączki CR, ks. proboszcza Edwina Karłowicza CR, nowoświęconych kolegów: ks. Jana Koniecznego CR, i ks. Antoniego Pepela CR. Innymi koncelebrantami — ks. Henryk Ruszel CR, proboszcz parafii św. Gabriela w Burlington, Ontario—Kanada, gdzie ks. Jerzy Nowak ostatnio pracował jako diakon; ks. Józef Prusiński CR z Jackowa; ks. Edmund Bujalski CR z Jadwigowa; ks. Józef Kamieniecki CR, wikary parafii św. Józefa w Brantford, Ontario, Kanada; ks. Stanisław Pawlikowski CR i ks. emeryt Brunon Ostrega CR (obaj z Marianowa). Funkcje mistrza ceremonii sprawował ks.

Edward Janas, CR z Marianowa. Oprócz wyżej wymienionych byli obecni w Sanktuarium ks. prałat Stanisław Piwowar, proboszcz emeryt z Helenowa; ks. Władysław Krempa, kapelan naczelny nowego szpitala Nazaretanek i miejscowi wikarzy ks. Marian Kaletch CR, który utrwalił na taśmie całą uroczystość i ks. Leonard L. Prusiński CR, miejscowy przełożony księży na Marianowie, który wygłosił podniosłe kazanie w języku polskim i angielskim.

Podczas Offertorium dary złożyli: Maria Korycińska, matka ks. prymicyjanta; Państwo Kluz, którzy ofiarowali prymicyjantowi nowy kielich; Państwo Michał Petzko, pogrzebowi, którzy zapłacili podróż matce prymicyjanta z Polski wraz z panią Estelle Sprengel; kłosa pszenicy—Miroslawa Bobola; winogrona—Stanisław Gierczak; Ampulki wina—Barbara Borys;

W czasie Offertorium pani Dolores Zaleski śpiewała "Ave Maria" Schuberta. Solo na flecie grała pani Maria Bienduga. Chór śpiewał 12-tą Mszę Mozarta, a na zakończenie potężne i wspaniałe "Alleluja" Hendla. Po komunii ks. prymicyjant w kilku gorących słowach skierował swe podziękowanie do wszystkich, którzy "wykuwali" jego duszę kapłańską i tych, którzy przygotowali mu tak wspaniałą uroczystość prymicyjanta.

Skończywszy podziękowanie ks. Jerzy Nowak udzielił błogosławieństwa prymicyjnego swej matce i wraz z nią udał się do ołtarza Matki Boskiej, na którym złożył bukiet pięknych kwiatów niesiony przez matkę. W czasie hołdu Prymicyjanta Najśw. Maryi Pannie chór śpiewał pieśń "Pani w ofierze". Wzruszającą i naprawdę do łez pobudzającą była owa chwila. Następną ks. Prymicyjant udzielił kapłańskiego błogosławieństwa wszystkim księżom, siostram i wiernym indywidualnie.

Przyjęcie

Po uroczystości w kościele odbyło się przyjęcie w sali parafialnej. Udział brało około 300 gości. Program poprowadził ks. proboszcz Edwin Karłowicz CR.

Po odpiewaniu hymnów ks. proboszcz wygłosił invokację, a za dziesiątą ze szkoły Marianowskiej złożyła ks. Prymicyjantowi życzenia w formie wierszy.

Szkoła Związku Polek w Am. pod kierownictwem pani Doroty Bąk przedstawiła swój program taneczny. Wszyscy zaśpiewali "Sto lat" naszemu Prymicyjantowi. Przemówienie wygłosił ks. prowincjał Edmund Rączka CR. Zyczył on ks. Prymicyjantowi wszystkiego najlepszego w służbie Ludowi Bożemu, zapewniając mu współpracę, poparcie i pamięć w modlitwie.

Piękne podziękowanie złożyła matka ks. Jerzego tym wszystkim, którzy przychylni się do niej przyczynili na uroczystość syna oraz za tak serdeczne przyjęcie jej na ziemi amerykańskiej. Następnie złożyła gorące życzenia swemu synowi.

Później wszyscy goście składali indywidualne życzenia ks. Prymicyjantowi. Tak zakończyła się wspaniała uroczystość Prymicyjanta ks. Jerzego Nowaka CR.

Kronika z Bridgeportu

Posiedzenie Gm. 80-ej 30 Maja.—Posiedzenia Grup i Towarzystw ZNP.—Lekcje Doboszy i Trębaczy w Czwartki

Bardzo ważne posiedzenie Gminy 80 ZNP odbędzie się w piątek, 30 maja, w sali im. Adama Mickiewicza, 3312 S. Morgan ul., o 7:30 wieczorem. Grupy na tym posiedzeniu przedstawiają swoich kandydatów na posłów do Sejmu 37 ZNP. Data Wicewyborczego będzie ustalona na tym posiedzeniu. Sejm odbędzie się we wrześniu w Milwaukee, Wisc. Spraw jest wiele do załatwienia. Zarząd prosi delegacje o liczne przybycie. Gmina 80 powinna wybrać 2 posłów, najlepszych pracowników do Gminy i ZNP. Lista delegatów do wicewyborczego może być złożona na posiedzeniu 30 maja. Mogą być ci sami delegaci ale zatwierdzeni przez grupę.

Uwaga Członkowie Tow. Synowie Ziemi Polskiej

Bardzo ważne przedświeczone posiedzenie Tow. Synowie Ziemi Polskiej Grupa 1824 ZNP odbędzie się w niedzielę, 8go czerwca, w sali A. Mickiewicza, 3312 S. Morgan ul., o 2 po południu. Po posiedzeniu uczenie Matek i Ojców. Członkowie są proszeni o liczne przybycie.

Tow. Białego Orła Gr 280 ZNP odbędzie się w niedzielę, 8 czerwca, w sali A. Mickiewicza, 3312 S. Morgan ul., początek o 2 po południu. Ważne sprawy do omówienia i załatwienia. Obecność członków wymagana.

Wspaniała Parada V.F.W.

Z okazji Wnieńczenia Grobów Post. V.F.W. urządził wspaniałą paradę do kościoła Najśw. Maryi Panny Nieustającej Pomocy, a potem do ogrodu przy 34 Pl. i Aberdeen, gdzie odbył się stosowny program. W paradzie brali udział

Dobosze i Trębaczycy Gm. 80 ZNP w swoich pierwszych białoczerwonych mundurach. Polonia na Bridgeporcie miała sposobność zobaczenia małych dzieci, które prowadziły Posterunek VFW do kościoła i ogrodu.

Do drużyny Doboszy zapisać się można w czwartki, 3312 S. Morgan ul. na lekcje. Wiek 10 lat i wyżej. Nauka i mundurek bezpłatny. Komitet potrzebuje zaraz 25 dzieci do nauki, instrument do wyboru.

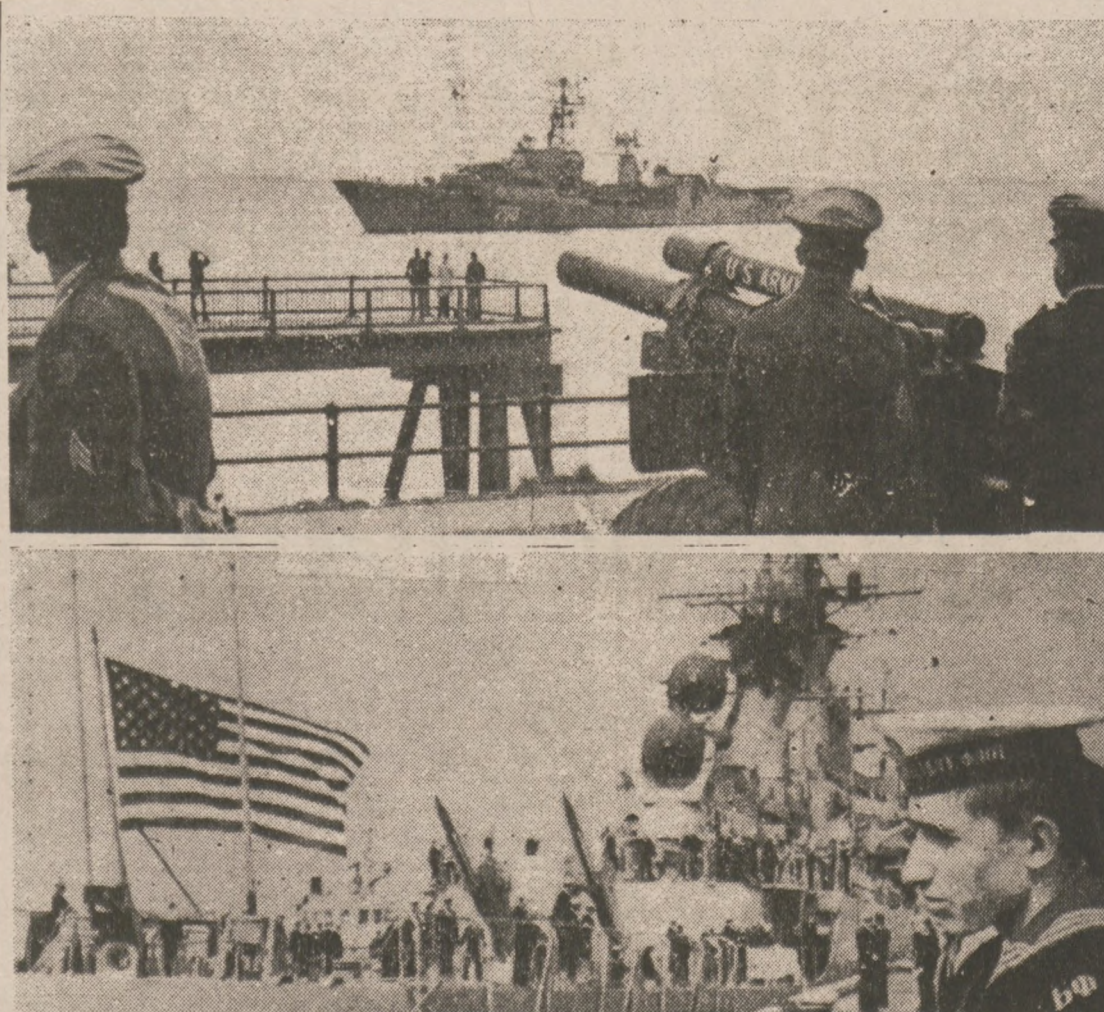
Dzień Młodzieży Okr. 12 Odbędzie się 29 Czerwca

Tegoroczny Dzień Młodzieży Okr. 12 odbędzie się w obozie w niedzielę, 29 czerwca. Warunki dla Gmin i Grup są te same co ubiegłego roku. Dobosze i Trębaczycy Gm. 80 biorą udział, poprowadzą do kapliczki na mszę św. młodzież i starszych. Dzieci otrzymają kanapki, socę i lody oraz bilety na pływani. Gminy i Grupy Okr. 12 powinny skorzystać z wysiłków Okręgu i przysłać jak najwięcej dzieci do Obozu.

Dzień Młodzieży urządzany jest rok rocznie przez Okr. 12 i Wydział Kobiet. Komisarz Tomasz Paczyński i komisarzka Helena Orawiec serdecznie zapraszają Gminy i Grupy o wzięcie udziału w Dniu Młodzieży Okręgu 12 ZNP.

Czerwoni Rabusie

Singapur (UPI)—Komunistyczni rabusie kambodżańscy, którzy zajęli statek "Mayaguez" wylamali pancerną kasę na statku i skradli \$5,000 w gotówce. Ponadto ograbili oni marynarzy z zegarków, aparatów fotograficznych, pieniędzy i obrączek.



SOWIETY — Z wizyty dwóch amerykańskich okrętów wojennych — USS Leahy i USS Tattnall — w Leningradzie. U dołu marynarz sowiecki floty bałtyckiej stoi na baczności. Polskie okręty zostały rozbrojone przed ich zakotwiczeniem przy wyspie Wasylewsky.

Studencka Polonia

"Explosion of Polish Studies Across Country?"

"Polish American Journal" zamieścił pod tytułem artykułu na pierwszej stronie swego wydania z maja 1975 r. Nie można się powstrzymać od okrzyku zdumienia: Gdzie? Kiedy? Kto słyszał i widział ten urojony wybuch?

Według redakcji miesięcznika (nieestety artykuł nie jest podpisany): "Extensive research indicates that there has been a veritable explosion of Polish Language, history and culture courses across the nation." Zastanawia nas to "badania" i wnioski z nich wyciągnięte, bo "Studencka Polonia" zajmuje się gromadzeniem ścisłych faktów i statystycznych danych na ten temat, od początku swego istnienia.

Nie możemy zabrać głosu o sytuacji krajowej. Z całą jednak stanowczością stwierdzamy, że fakty podane przez "Pol. Am. Journal", dotyczące klas języka polskiego na terenie Chicago jak skrawo rozmijają się z prawdą. Czy 3 szkoły z ogólnej liczby 60 publicznych szkół średnich na terenie metropolii, które mają klasy języka polskiego świadczą o "eksplozji"? Czy pięć klas polskich na 29 katolickich szkół średnich to takie świadectwo "eksplozji"?

Rzeczywistość przedstawiona w "Studenckiej Polonii" na podstawie możliwie dokładnych obliczeń wygląda tak: na około 700 tysięcy osób pochodzenia polskiego żyjących w tym mieście, w "stolicy Polonii", tylko 2,500 dzieci uczą się języka polskiego.

Pójdźmy jeszcze dalej. Autor artykułu wymieniając szkoły wyższe, na których wykładany jest język polski wymienia tylko Wright College i South West College, pomijając zupełnie istniejące ponad 10 lat dział polski w University of Chicago i od 6 lat University of Illinois at Chicago Circle Campus. Tego rodzaju określenia, niedopowiedzenia budzą najgłębsze wątpliwości co do użytego na początku omawianego artykułu — "extensive research." Cały artykuł robi wrażenie opowiadania ślego o kolorach albo "sweeping generalization" na podstawie ułamkowych i nieobiektywnych informacji.

W konkluzji artykułu czytamy: "The quick survey taken by 'The Pol.-Am. Journal' on the flourishing of Polish Language studies in the USA is far from complete. But the conclusion reached is that if Polish classes are announced in any community the response will be encouraging."

Czy "response" będzie takie jak na Circle Campus, gdzie na 3,500 studentów polskiego pochodzenia tylko 160 jest zarejestrowanych na polskie kursy?

Coś tu jest nie w porządku. Radzilibyśmy redaktorowi, który rozpowszechnia wiadomości tak optymistyczne, a pozbawione wszelkiej podstawy, aby zdjąć różowe okulary i zobaczyć prawdziwe oblicze "eksplozji" nauczania języka polskiego w Ameryce i w Chicago.

Jeśli co nam grozi to nie żaden wybuch, ale obumieranie i całkowity zanik. To jest powód do alarmu, który raz po raz podnosimy na tych łamach i mamy wrażenie jakbyśmy żyli wśród głuchych. Z łalem musimy stwierdzić, że wystąpienie "The Pol.-Am. Journal" nie polepszyło tej sytuacji, raczej ją pogorszyło.

W dniach 16-18 maja odbył się w Montrealu "Third Congress of Scholars, Scientists, Writers and Artists" zorganizowany przez kanadyjski oddział Polskiego Instytu-

tutu Naukowego w Ameryce. W tym imponującym zebraniu, które zgromadziło blisko pół tysiąca pracowników umysłowych polskiego pochodzenia czynnych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, wzięła udział spora reprezentacja uniwersytetów chicagowskich z dwoma profesorami Chicago Circle na czele: Prof. Tymon Terlecki przedstawił dwa referaty w dwu językach, polskim i angielskim, jeden poświęcony losom nauczania polszczyzny w "Chicagolandzie", — drugi analizujący "sztukę pisarską" głównego filozofa — rewizjonisty, profesora w Yale, Leszka Kołakowskiego. (Sam Kołakowski był obecny na tym odczycie, który stał się jedną z sensacji Kongresu), — drugi nasz profesor, Tymoteusz Karpowicz mówił o sławnym na całym świecie teatrze-laboratorium we Wrocławiu, Jerzego Grotowskiego.

Prócz tej dwójki z UICC uczestniczyli w dziedzinie montrealskim: znakomity socjolog Helena Znaniecka-Lopata, ogłoszona przez Loyola University "profesorem roku", wybitny sławista z University of Chicago Zbigniew Gołab, który wygłosił referat z komparatystyki języków słowiańskich; dr Aleksander Rytel czynny w sekcji medycznej i p. Edward Puacz, który brał udział w sekcji etnicznej. Był obecny na zjeździe również prof. Samuel Sandler z University of Chicago.

Polski Klub Artystyczny, znany na terenie Polonii ze swych pracy na polu szerzenia kultury polskiej wybrał nowe władze na rok 1975-76. Jest to rok jubileuszowy Klubu.

Składamy najlepsze życzenia nowemu zarządowi, na którego czele stoi panna Stefania Gondek, doświadczona działaczka społeczna, aktywna w Z.N.P., była dyrektorka tej organizacji, a przez ostatnich kilkanaście lat organizatorka "Dnia Polskiego" w Muzeum Wiedzy i Przemysłu w okresie Bożego Narodzenia. Na marginesie dodamy, że "Dzień Polski" w tym roku wyznaczony jest na niedzielę, 14 grudnia b.r.

Polski Klub Artystyczny zaprasza na uroczystość instalacyjną, która odbędzie się w niedzielę, 1 czerwca b.r. w restauracji na 95-ym piętrze (95th Restaurant) gmachu John Hancock Center, pnr. 875 N. Michigan Ave. Cocktaile o 5:30, kolacja o 7:00 wieczorem. Bilety w cenie \$15.00 od osoby, można zamawiać pisząc do: Mrs. Dolores Richt, 6140 W. Nelson, Chicago, Ill. 60634, lub telefonując na numer: 237-8593.

W programie uroczystości przemawiać będzie wybitny profesor architektury University of Illinois at Chicago Circle Campus Edward L. Deam. Mistrzem ceremonii będzie p. Stanisław Ptak, kierownik średniej szkoły publicznej Thomas Kelly H.S.

W części artystycznej wystąpi z recitalem fortepianowym p. Monica Wiśniewski, stypendystka muzyczna Polskiego Klubu Artystycznego.

Gorąco polecamy naszym Czytelnikom, to mile zapowiadające się spotkanie.

A. R.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

79 (Ciąg dalszy)

— O, tak! Miałem sposobność widzieć tego człowieka w 1816-m czy 1817-m roku. Celę jego odwiedzać można było przy eskorcie wojskowej jedynie. Zbrodzeń ten wyjątkowo sprawił na mnie wrażenie i jego rysów nie zapomnę nigdy.

— Anglik uśmiechnął się zlekka.

— Powiada pan więc, że te dwa lochy oddzielone były znaczną przestrzenią?

— Tak. I ów spiskowiec, nazwiskiem Edmund Dantes, przy pomocy jakiegoś narzędzia przekopał, wyobraź pan sobie, tunel podziemny, który te dwie cele połączył.

— Tunel ten był przekopany w celu ucieczki zapewne?

— Z pewnością. Na jego jednak nieszczęście opat Faria dostał nagle silnego ataku kałępsji i zmarł. Wypadek ten Dantes zaprzagnął wykorzystać dla siebie w ten sposób, że zmarłego przenosił do swej celi, a sam zajął jego miejsce w worku, w którym zmarły był zaszyty. Miał zapewne nadzieję, że go płytko zakopią — więc się z grobu wydostał.

— Ryzykowny pomysł! Trzeba było mieć wyjątkową odwagę, by się nań zdecydować!

— O, już panu mówiem, że to był człowiek niebezpieczny. Na szczęście dla rządu, on sam wybrał państwo od siebie.

— Jakim sposobem?

— Zamek If nie ma cementarza, zmarłych przeto wrzucają prosto do morza, przywiązawszy im uprzednio trzydziestkę sześć funtową kulę u nóg. No i biedak poszedł na dno! Chciałbym widzieć jego twarz w chwili, gdy opadał do wody, zaszyty w worek jak baran!

I pan de Boville roześmiał się głośno; jego humor bowiem poprawił się znacznie nadzieją otrzymania dwóch kroć stu tysięcy franków, jakie miał już za stracone.

— I ja także chciałbym tę jego zobaczyć minę — zawołał angiłk.

I zaczął się śmiać... po angielsku, to znaczy: przez zęby.

— Tak więc — zaczął mówić dalej, gdy się na koniec uspokoił — gubernator zamku uwolnił się odrazu od dwóch więźniów nader kłopotliwych: od szaleńca i od warjata! Musiano jednak sporządzić jakieś akty tych wypadków?

— A tak akty zejścia.

Otóż chciałem prosić szanownego pana o danie mi możności przejrzenia wszystkich aktów, więźniów tych dotyczących. Wszystko co dotyczy opata, interesuje mnie bardzo.

— A więc zechce pan przejść do mej kancelarii, tam wszystko ci pokażę.

Rzeczywiście, wszystkie dokumenty więźniów dotyczące, znajdowały się tam w największym porządku. Każdy wykaz oznaczony był numerem.

Inspektor posadził angiłka na fotelu, położył odnośne foljały przed nim na biurku i odszedł, śladając zdala na kanapie, wzięwszy do ręki numer dziennika.

Angliłk znalazł łatw poapiery opata Farji dotyczące wer-tował je długo. Następnie wziął do ręki plikę papierów, w których znajdowały się dokumenty Dantesa.

I znalazł w najlepszym ułożeniu porządku: denuncjację, decyzję, prośbę p. Morrela, na koniec dopisek p. de Boville.

Odłożył ukradkiem denuncjację którą następnie ukrył w kieszeni, potem wziął się do czytania decyzji i spostrzegł że nazwisko Noirtiera nie było w niej ani razu wspomniane. Dalej przebiegł oczami prośbę napisaną w dniu 10 kwietnia 1815 r. w dobrej wierze przez p. Morrela, w której podkreślał on z naciskiem doniosłość zasług Dantesa, jakie ten położył w sprawie Cesarza. Napoleon panował przecież wtedy. Lecz ta prośba starannie przez de Villeforta zachowana, stała się silnym orężem właśnie w ręku podprokuratora; prośba ta właśnie Dantesa zgubia ostatecznie.

— Nie dziw więc, że pan de Boville nic dla Dantesa w swoim czasie uczynić nie mógł i że dopisał: "wobec danych tych, nic niema do zrobienia. Sprawa jest przesądzona ostatecznie".

— Dziękuję panu — rzekł angiłk składając foljały — przejrzałem już wszystko. Teraz czas, abyśmy przeszli do ostatecznego załatwienia naszych spraw pieniężnych. Proszę o kwity z podpisem p. Morrela, a ja należność za nie zapłacę natychmiast.

Formalności w parę minut zostały ukończone i obydwie strony rozstały się bardzo z siebie wzajemnie zadowolone.

ROZDZIAŁ VI. Dom Morrela.

Kto znał przed laty dom Morrela i zobaczyłby go w chwili ostatnio przez nas opisywanych wypadków, — znalazłby w nim wielkie zmiany.

Tam, gdzie niegdyś bujne życie, dostatek i szczęście widniały na każdym kroku, gdzie wszędzie panowały: ożywiony ruch i gorączkowa praca, gdzie liczne rzesze urzędników przebiegały w różnych kierunkach pokoje, sienie i korytarze, gdzie całe przedśionki i podwórza były zawałone stosami pak i towarów—dziś panował smutek, cisza, z pustką i martwością.

Z mnożstw oficjalistów, którzy dawniej przepełniały biura, zostało dwóch zaledwie; młodzieniec lat około dwudziestu czterech, Emanuela Reimonda noszący nazwisko, który — zakochany w córce Morrela — pozostał w jego domu wbrew woli swej rodziny, i stary Kokles, jednookim zwany, który pełnił obecnie obowiązki kasjera, urzędnik doskonały, który wierzył jedynie w tabliczkę Pitagorasa a w rachunkach nie mylił się nigdy. On jeden z całego domu zachował dawny dobry humor.

Nie należy jednak przypuszczać, że ten pogodny stan jego ducha wypływał z oschłości serca.

Jak owe szczury, które opuszczają okręt skazany na zagładę, tak cała zgraja współpracowników firmy Morrel rozprzeczła się na wszystkie strony, przy pierwszych domu tego niepokojeniach.

Gdy Kokles zauważył ten popłoch, nie pomyślał nawet, dlaczego to czynią, nie pojmował ich nawet. Od lat przecież dom Morrel i syn płacił najprzetniejsze rachunki; robi to i dziś... Z jakiej więc dobrej racji zmienićby to się miało? Kokles nie wierzył wprost, by ta siła rozpędu osłabnąć kiedykolwiek mogła...

Żaden fakt nie zachwiał jeszcze tem przekonaniem Koklesa.

I ostatnie dni miesiąca, zawsze najtrudniejsze, przeszły jak zwykle.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Inches Slimmer! PRINTED PATTERN



L-O-N-G, flowing curves seem to narrow the figure magically in this INCHES SLIMMER dress and pantsuit. Fine for travel-worthy knits, cotton. Printed Pattern 4776: Half Sizes 10 1/2, 12 1/2, 14 1/2, 16 1/2, 18 1/2. Size 14 1/2 (bust 37) dress 1 1/2 yards 60-inch fabric.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to: Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 W. 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

IT PAYS TO SEW—you save so much money! Send now for New Spring-Summer Pattern Catalog! Over 100 patterns, pants, long, short style. Free pattern coupon 75c.

Sew + Knit Book \$1.25
Instant Money Crafts \$1.00
Instant Sewing Book \$1.00
Instant Fashion Book \$1.00

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku
WXEN

Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela 10:30-11:30 rano
106.5 FM—Cleveland, Ohio

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) ...20c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) —25c

Dwaj Prezydenci: Ford i Sadat

Prez. Gerald Ford spotka się w dniach 1 i 2 czerwca w Salzburgu, Austria, z egipskim prez. Anwar Sadat. Koła dyplomatyczne oczekują, że w wyniku tego spotkania nastąpi przełamanie zastoju w sprawie Środkowego Wschodu.

Znamienne jest, że Sadat spodziewa się życzliwego potraktowania przez Washington sprawy pomocy finansowej, ponieważ Egipt jest zadłużony wobec Sowietów za dostawy zbrojeniowe. Okazuje się bowiem, że Moskwa nie godzi się na przesunięcia terminów płatności długów Egiptu, a mają one wynosić do siedmiu bilionów dolarów. Wśród długów jest i pozycja dotycząca kosztów budowy zapory wodnej Aswan Dam.

Oczywiście głównym tematem spotkania będzie problem kryzysu politycznego na Środkowym Wschodzie. Prez. Sadat, jak sądzi się w kołach dyplomatycznych, będzie nalegał, aby zagadnienie konfliktu arabsko-izraelskiego zostało załatwione przez wycofanie wojsk Izraela ze wszystkich obszarów

okupowanych w wojnie 1967 r. oraz przez utworzenie państwa palestyńskiego. Sądzi się więc, że Sadat będzie podtrzymywał swoje żądanie wycofania wojsk Izraela w drugim etapie z przełęczy górskich Gidi i Mitla oraz z obszarów naftowych Abu Rudeis, wzamian za co Egipt ma być gotów do wydania deklaracji, że nie użyje siły zbrojnej w okresie tych pokojowych zabiegów.

Jak dotąd postawa Egiptu i postawa Izraela nie zmieniły się od czasu nieudanej misji pokojowej sekretarza stanu Kissingera, ale obserwatorzy sytuacji na Środkowym Wschodzie zwracają uwagę, że Sowiety po raz pierwszy wyraziły gotowość do udzielenia gwarancji dla granic Izraela, jeśli państwo to wycofa się z okupowanych obszarów arabskich. Sowiety opowiadają się za zwolnieniem konferencji pokojowej w Genewie, co znajduje poparcie i ze strony prez. Forda, który jednak podkreśla, że przed konferencją powinno dojść do porozumienia egipsko-izraelskiego.

Wybór Prezydenta

Zdarzało się w historii Stanów Zjednoczonych, że kandydat na Prezydenta zdobywał większość głosów wyborców w skali krajowej, ale nie zostawał mieszkańcem Białego Domu, ponieważ kto inny zdobył większość w kolegium elektorów.

Aby uniknąć tego rodzaju sytuacji został wniesiony w Senacie projekt Poprawki do Konstytucji, na mocy którego wybór prezydenta byłby rozstrzygnięty na podstawie powszechnego głosowania, a nie drogą przez kolegium elektorów.

Gdy w poprzednich Kongresach podejmowane były takie same zabiegi, nie znajdowały one poparcia. W obecnym Kongresie pierwszy etap został osiągnięty, ponieważ senacki podkomitet prawniczy uchwalił Poprawkę jednomyślnie, przesyłając ją do pełnego komitetu. Oczywiście droga do wprowadzenia Poprawki jest jeszcze bardzo długa i trudno przewidywać jak ta sprawa zostanie ostatecznie załatwiona przez Kongres. Obie izby Kongresu muszą zatwierdzić Poprawkę do Konstytucji większością dwóch trzecich głosów, a do tego musi ona być ratyfikowana przez trzy czwarte stanów.

Bankructwo Nowego Yorku

Sytuacja Nowego Yorku powinna być ostrzeżeniem dla innych miast. Największa metropolia w Stanach Zjednoczonych jest zadłużona powyżej uszu i nikt jej nie chce pożyczyć pieniędzy na pokrycie deficytu budżetowego.

Gub. Hugh Carey mówi, że skarb stanowy nie może sobie pozwolić na zwiększenie wielobilionowych subwencji dla metropolii nowojorskiej, bez narażenia stanu na bankructwo. Prez. Ford również odmówił pomocy. Słusznie, bo stworzyłoby to niebezpieczny precedens i jedno miasto za drugim zwracałoby się do rządu federalnego o ratowanie przed bankructwem spowodowanym obciakaniami polityków, którzy chcieli pozyskać sobie wyborców.

Nowojorskie kłopoty narastały w ciągu kilku kolejnych zarządów miejskich, a szczególnie Johna Lindsay, który uwierzył po chlebcom ze środków masowej informacji, że Nowy York będzie dla niego odeskacją do Białego Domu. Stało się odwrotnie. Lindsay skończył swoją karierę polityczną na dwóch kadencjach mayor Nowego Yorku.

Nowy York żył ponad stan, wprowadzając w życie głupie i kosztowne marzenia socjologów. Mimo wzrostu kosztów, Nowy York przez wiele lat nie podniósł ceny za przejazdy autobusami i kolejkami podziemnymi, spełniając równocześnie każde żądanie podwyżki płac związków zawodowych pracowników miejskich środków transportowych, którzy zarabiają więcej niż w innych miastach.

Uniwersytet miejski został rozbudowany do gigantycznych rozmiarów. W ciągu kilku lat rządów Lindsay'a liczba studentów z kilkudziesięciu tysięcy wzrosła do kilkuset tysięcy. Zniesiono egzaminy wstępne i stopnie. Zwiększono liczbę i zawile młodzieży nie umiejacej dobrze czytać i pisać.

Mimo wzrostu przestępczości, ze względu na oszczędnościowych zmniejszono liczbę policjantów i strażaków do 96,000 osób, ale podniesiono liczbę biurokratów, wykładowców, nauczycieli, pracowników społecznych i t.p. z 158,000 do 218,000 osób.

Najwyższe w kraju zapomogi opieki społecznej zaczęły ścigać darmozjadów. Sytuację pogorszyło zniesienie przez sądy wymagalności zamieszkania w mieście przez pół roku, by być uprawnionym do korzystania z opieki społecznej.

Nowojorscy pracownicy miejscy otrzymują wyższe płace niż pracownicy podobnych instytucji w innych miastach lub sektorze prywatnym. Wzrostowi wydatków nie towarzyszył wzrost dochodów. Nowy York ma najwyższe płace, ale także najwyższe podatki. Rezultatem jest ucieczka przemysłu i placących podatki, a napływ korzystających z opieki społecznej.

Bankructwo Nowego Yorku jest ostrzeżeniem nie tylko dla innych metropolii, lecz także dla całego kraju. W wyborach na mayor Nowego Yorku zwyciężali kandydaci obiecujący najwięcej. Mało kto pytał, skąd wezmą się pieniądze na spełnienie obietnic. To samo zjawisko obserwujemy w całym kraju. Coraz częściej kandydaci na prezydenta, senatorów i kongresmanów usiłują obietnicami pozyskać sobie wyborców i co raz częściej osiągają swój cel. Los Nowego Yorku mogą podzielić Stany Zjednoczone, jeżeli nie przestaniemy wybierać pięknoduchów do Kongresu.

To i Owo

Stanisław Szymanowski, mieszkający w Żurobicach w pow. Siemiatycz, posiada piękną kolekcję trofeów myśliwskich. Wszystkie okazy poroży jeleni i wypchane zwierzęta pochodzą z własnoręcznie ustrzelonych zwierząt i zostały przez niego spreparowane. Zamiłowania do tego rodzaju zbieractwa zrodziły się w czasie, kiedy p. Szymanowski był leśniczym w zielonogórskich lasach.

Wśród wypchanych zwierząt znajdują się ciekawe okazy. Unikatem w zbiorach jest przepiękne poroże antylopy, które zdobył on w ramach koleżeńskich wymiany za poroże jelenia. Kolekcję tę uzupełniają różnorodne odmiany huby dębowej i brzozy, starannie wysuszone i pokryte lakierem.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

Po "Incydencie Mayaguez"

THE NEW YORK TIMES — Ze wszystkich dotychczasowych doniesień wynikać się zdaje, że szybka, nakazana przez prezydenta Forda, operacja militarna dla zwolnienia statku "Mayaguez" i jego załogi, przeprowadzona została z godną podziwu skutecznością.

Sukces jednak wisiał na włosku. Sam choćby ten fakt — nie mówiąc już o nieuniknionych pytaniach politycznych na tym tle — nakazuje obecnie przeprowadzenie przez odpowiedzialne komisje kongresowe dokładnych badań wszystkich szczegółów "afery Mayaguez" od początku do końca.

Lista pytań bez odpowiedzi jest długa. Dlaczego więc np. "Mayaguez" przepływał przez kontrowersyjne wody, na których już poprzednio przytrzymane zostały dwa statki? Czy Białe Dom wyczerpał wszystkie dyplomatyczne środki, zanim zdecydował się na użycie siły? Administracja po-

winna jak najszybciej przekazać kongresowi wszystkie dokumenty dyplomatyczne, odnoszące się do tej sprawy.

Prezydent Ford otrzymuje obecnie wyrazy poparcia za swą zdecydowaną akcję. Zastępuje on na nie przy przejęciu oficjalnej wersji, wedle której "Mayaguez" odbywał ściśle handlową podróż, a nie spełniał żadnej misji wydawczej — jak to stwierdził rząd Kambodży. Ten aspekt incydentu również wymaga zbadania, by późniejsze podejrzenia czy oskarżenia nie rzuciły cienia na całą tę sprawę.

Nasuwa się też pytanie, czy rzeczywiście absolutnie konieczne było dla powodzenia misji militarnej wystanie "marines" do Syjamu, co nadaje całej sprawie najbardziej niepokojące polityczne konsekwencje. Może to podważyć dokonywane przez Stany Zjednoczone próby utrzymania poprawnych przynajmniej stosunków z rządem syjamskim.

Zdecydowany Prezydent

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR — Prezydentowi Fordowi należy się uznanie za rozsądne, przemysłowe i odważne podejście do incydentu "Mayaguez". Służnie usiłował on na przód osiągnąć zwrot porwanego statku z załogą dyplomatycznymi środkami. Stanowisko Kambodży nie pozostawiało mu innego wyboru jak podjęcie akcji militarnej.

Obecnie konieczne jest zbadanie całego tego incydentu we właściwej jego proporcji. Nie jest to czas na przechwałki, iż Stany Zjednoczone wykazały obecnie swą "siłę" podawaną w wątpliwość po klęsce w Wietnamie. Użycie siły miało jedynie na celu zapewnienie bezpieczeństwa na morzach dla Ameryki i innych państw. Było ono usprawiedliwione, ponieważ dokonano tego aktu siły dla ochrony życia i mienia amerykańskich obywateli.

wateli.

Trudno jednak przeczyć, że akt ten może szersze znaczenie dla przyszłej polityki zagranicznej. Wiele szczegółów "afery Mayaguez" nie jest jeszcze jasnych. Wydaje się jednak, że porwanie statku było aktem wyzwania pod adresem Stanów Zjednoczonych. W takim wypadku konieczny był ten pokaz gotowości do energicznej obrony interesów państwowych. Mamy wrażenie, że mimo oficjalnej retoryki kraje azjatyckie (nawet Syjam) przyjęły z ulgą taką amerykańską reakcję.

Nie należy też zapominać, że cały incydent obserwowały bardzo pilnie Moskwa i Pekin. Można być pewnym, że gdyby Waszyngton nie zareagował w tym wypadku energicznie w obronie swych prawowitych interesów przyjęłyby one to jako dowód amerykańskiej słabości.

Lekcja Polityki Zagranicznej

THE WALL STREET JOURNAL — Powzięta przez prezydenta decyzja wysłania "marines" dla wyzwolenia porwanego statku "Mayaguez" i jego załogi spotyka się obecnie z powszechnym i zasłużonym poklaskiem.

Łatwo jest zresztą wychwalać operację, która uweńczona była powodzeniem. Należy jednak podkreślić, że nawet gdyby okazała się ona nieudaną — to jest, gdyby np. Kambodżanie zabili członków załogi statku — decyzja taka niemniej byłaby w danych warunkach konieczna. Jak długo statki i jego załoga znajdowały się przy wyspie Tang, Stany Zjednoczone miały otwartą możliwość wszczęcia akcji militarnej, a więc zyskiwały związane z taką opcją atuty przetargowe. Gdyby natomiast Kambodża zdołała uprowadzić załogę w jakieś nieznane miejsce, stracona byłaby taka możliwość.

Kongres powitał na ogół z uznaniem — poza sporadycznymi wyrazami niezadowolenia ze strony np. senatora McGoverna — decyzję Forda. Ustawodawcy powinni jednak rozpatrzyć obecnie tekst swej uchwały o wydatkowaniu na cele obronne. Akt ten stwierdza, że "żadne fundusze nie mogą być wydane dla bezpośredniego czy pośredniego finansowania działalności bojowej amerykańskich sił zbrojnych na terenie, w powietrzu czy u wybrzeży Północnego Wietnamu, Południowego Wietnamu, Laosu lub Kambodży".

Incydent "Mayaguez" wykazuje, jak nierozsądny jest taki przepis. Jeżeli ostatnia akcja militarna zakończyła się niepowodzeniem, kongres protestowałby bez wątpienia burzliwie przeciw "pogwałceniu" uchwały przez prezydenta i doszłoby do ostrej debaty na temat jego uprawnień. Obecnie jednak kongres usiłuje zapomnieć, że uchwalił taką ustawę w tym brzmieniu. Inaczej mówiąc, recepta kongresu brzmi: "nie podejmuj żadnej operacji militarnej, która okaże się nieskuteczna".

Nie jest to jednak sposób prowadzenia polityki ochrony bezpieczeństwa państwa. Kongres powinien odwołać zatem tę swą uchwałę i oprzeć się jedynie na oddzielnej ustawie — War Powers Act — dającej prezydentowi możliwość po-

dejmowania w wyjątkowych sytuacjach i na ograniczony okres czasu akcji militarnej, przy jak najszybszym informowaniu kongresu.

Z "incydentu Mayaguez" wynika poza tym inna nauka — nie tylko, że Stany Zjednoczone nie mogą "wycofać się ze świata", ale że też nie mogą wyzwać się absolutnie użycia siły w żadnym wypadku.

Godna

Uznania Akcja

N.Y. DAILY NEWS — Umiałowiona, ale energiczna akcja prezydenta Forda do doprowadziła do uwolnienia porwanego przez kambodżańskich piratów statku "Mayaguez" wraz z jego załogą. Komuniści nie pozostawili mu innego wyjścia, jak — albo za porozumieniem siłą na siłę, albo pogodzenie się z upokorzeniem naszego państwa.

Kambodża miała dość czasu, by dobrowolnie wydać prowadzący statek, czego zażądał prezydent. Gdy wyraźnie zawiodł sposoby dyplomatyczne, Ford zastosował bez wahania środki militarne, rzucając odpowiednie siły dla szybkiego osiągnięcia celu.

Wykazał on przy tym Kambodży — i każdemu innemu krajowi, który wpaść mógłby na pomysł, że może bezkarnie prowokować Stany Zjednoczone — że państwo nasze nie utraciło ani zdolności, ani woli do szybkiej i zdecydowanej akcji, gdy zagrożone są jego interesy. Dla Forda był to bez wątpienia historyczny moment jego prezydentury.

Pomoc Żywnościowa

UN. Food and Agriculture Organization ujawniła, że w świecie zwiększają się zapasy produktów mlecznych, a więc jest nadzieja, że można będzie zwiększyć pomoc żywnościową dla tych krajów, które odciążają braki w produkcji żywności.

Z raportu FAO wynika, że produkcja mleczna przewyższa zapotrzebowanie rynkowe w północnej hemisferze i stąd nadwyżki w krajach uprzemysłowionych mogą być kierowane do krajów, gdzie istnieje brak żywnościowej, a produkcja artykułów mlecznych nie jest nalezycie rozwinięta.

Kazimierz Okulicz

Odważny Krok
Prezydenta Francji

Na kilka dni przed dorocznym obchodem zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi prezydent Giscard d'Estaing zawiadomił członków Rady Europy (założonej w r. 1949, do której należy 15 państw, zarówno zwolenników, jak i przeciwników integracji Europy — i wskutek tego organizacji bezpłodnej), że obchód 30 rocznicy będzie we Francji ostatnim obchodem państwowym tego zwycięstwa.

"Wojna 1939—1945 — pisał Giscard — była dla Europy wojną bratobójczą. Wspólną aspiracją naszego kroku jest, że ma być ona ostatnią... Każdy z nas zachowa, oczywiście, swoje wspomnienia i będzie otaczać czią tych którym ona się należy. Ale czas otworzyć drogę ku przyszłości".

Decyzja prezydenta, powzięta wspólnie z rządem, zakoczyła całą Francję. Reakcje były rozmaite, zależnie od pokolenia. Starsze, kombatanckie, wyrażają zgorszenie lub niezadowolenie, młodsze — wojenne — obojętność lub aprobatę. Najgłośniejsze protestuje, ze względu demagogicznych, francuska Partia Komunistyczna. Ponieważ każde zreszenie może w przeszłości organizować obchody na własną rękę, bez udziału, ale i bez przeszkody ze strony władz państwowych, reakcje, z wyjątkiem komunistów, zachęcają. Prawa prezydenta do wydawania takiego zarządzenia nikt dotąd nie kwestionował.

Niemniej na taką decyzję poruszającą głęboko uczucia pokolenia, które z wielkim wysiłkiem walczyło w ostatniej wojnie światowej i przeżyło jej najokrutniejsze formy, mógł się zdobyć tylko polityk o ustalonym autorytecie i wielkiej odwadze, posiadający przy tym wyraźną wizję przyszłości. Trudno było spodziewać się po wybitnym ekonomistcie raczej, niż polityku, cech, które składają się na talent polityczny. Giscard swoim zarządzeniem wyrzucił dalej w przyszłość — beznamiętniej niż jego krytycy.

Nie po raz pierwszy obecny prezydent Francji, najmłodszy wiekiem ze wszystkich dotychczasowych, pobiera decyzję, która zaskakuje ludzi, lub odbiega od ustalonych pojęć i zwyczajów. Jest to tym bardziej ciekawe, że w polityce zagranicznej Giscard zachowuje generalnie linie polityki de Gaulle. Ale dopiero

ten ostatni jego krok wypływa logicznie z wizji politycznej i stawia go w rzędzie polityków wielkiej klasy, wyznaczających kierunek i tempo historii jego kraju i Europy.

Zaniechanie antyniemieckich z natury rzeczy — nawet bez intencji organizatorów — obchodów zwycięstwa w 1945 spotkało się z wielkim zadowoleniem w NRF, oraz wśród zwolenników integracji Europy. Przyspiesza wrócenie w Europie tych dwóch głównych jej narodów, wskazując na konieczność odbudowy znaczenia naszego kontynentu w świecie i zjednoczenia go w wolność wszystkich jego narodów. Porozumienie i współpraca francusko-niemiecka jest też fundamentem EWG. Bez tego fundamentu gmach europejski przeobraziłby się w apolityczną kupiecką strefę wolnościową — cel polityki brytyjskiej w EWG, lub w satelitę ZSRR. Dlatego też zaciętym przeciwnikiem integracji zachodniej Europy jest Moskwa. Nie ukrywa tego prasa i radio sowieckie, wychwalając gorąco wszystkie wystąpienia anty-EWG ministrów brytyjskich.

Nasza emigracja niepodległościowa, "kombatancka" w swoim rodowodzie, zżyma się zapewne na decyzję prezydenta Francji, bo ma głębiej w swoich kościach przeżyła wojenne, nade wszystko okupacyjne, a naród polski rozrachunku ostatecznego z narodem niemieckim, — mimo szczerych chęci, przeprowadzić nie może, bo w tej sprawie nie jego wola jest decydująca.

Ale możemy zrozumieć śmiałość i dalekowzroczność pobudek prezydenta Giscarda. Zacieśnienie porozumienia francusko-niemieckiego w ramach EWG jest poważną asekuracją przeciwko zawsze możliwym nęceniom Niemców przez Moskwę do zjednoczenia ich na warunkach sowieckich — kosztem Polski.

Nawet rosyjska literatura piękna XIX wieku jest po przetykana dość obficie — tęsknotami do rosyjsko-niemieckiego porozumienia w globalnej skali. Zachodnie Niemcy, mocno wzprężnięte w prosperujące EWG, gdzie grają razem z Francją pierwsze skrzypce — nie będą podatne na sowieckie przynęty. Śmiały krok Giscarda jest również ze stanowiska polskiej polityki niepodległościowej faktem dodatnim.

Dziennik Polski — Londyn.

Wojny Stanów Zjednoczonych

Komitet Spraw Weterańskich Izby Reprezentantów opracował kilka lat temu zestawienie, dotyczące liczebnego udziału Amerykanów w prowadzonych przez Stany Zjednoczone wojnach.

Tak więc w Wojnie Rewolucyjnej (1775—1784) wzięło udział 290,000 ludzi, zaś zginęło w walkach 4,000. Ostatni weteran tej wojny zmarł 5go kwietnia 1869 roku, w wieku 109 lat. Liczba uczestników i liczba ofiar wojny podane są w ujęciu ogólnym, bo trudno było wyliczyć dokładnie.

W wojnie z Anglią (1812—1815) uczestniczyło 287,000 mężczyzn, a zginęło 2,000. Ostatni weteran zmarł 13go maja 1905 roku.

W Wojnie Meksykańskiej (1846—1848) wzięło udział 79,000 Amerykanów, a zginęło 13,000. Ostatni weteran zmarł 3 września 1929 roku.

W Wojnie Cwilnej (1861—1865) po stronie Unii uczestniczyło 2,213,000 ludzi, a zginęło 364,000. Ostatni weteran zmarł 2 sierpnia 1956 r., w wieku 109 lat.

W Wojnach — Indiańskich (1817 — 1898) uczestniczyło 106,000 ludzi, a zginęło 1,000. Ostatni weteran zmarł 18go czerwca 1973 r.

W Wojnie z Hiszpanią — (1898 — 1902) uczestniczyło 392,000 mężczyzn, a zginęło 11,000. Ocenia się, że około 2,000 weteranów z tej wojny żyje nadal.

W I-ej Wojnie Światowej (1917 — 1918) uczestniczyło 4,744,000 Amerykanów, a zginęło 116,000. Weteranów z tej wojny żyje jeszcze ponad milion.

W II-ej Wojnie Światowej 16 września 1940 — 5go lipca 1947 uczestniczyło 16,535,000 żołnierzy, zaś zginęło 406,000. Z tej wojny żyje ponad 13,000,000 weteranów.

W Wojnie Koreańskiej (27 czerwca 1950 — 31 stycznia 1955) wzięło udział 6,807,000

żołnierzy — a zginęło 55,000. Około sześć milionów weteranów z tej wojny żyje obecnie.

W okresie między Wojną Koreańską i wybuchem Wojny Wietnamskiej służyło w siłach zbrojnych 3,195,000 żołnierzy, a śmierć w służbie poniosło 20,000. Żył ponad trzy miliony weteranów z tego okresu służby czynnej.

W Wojnie Wietnamskiej (po 4 sierpnia 1964) uczestniczyło 8,960,000 żołnierzy, zginęło w walkach 46,000, a poniosło śmierć z innych przyczyn w czasie służby 49,000.

We wszystkich konfliktach wojennych służyło w siłach zbrojnych 43,608,000, a poniosło śmierć 1,087,000.

Czy Wznowienie
Stosunków
z Izraelem?

W kołach partyjnych w Warszawie krąży pogłoski, że w czasie wizyty ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego w Moskwie w dniach 22 i 23 stycznia poruszano możliwość nawiązania przez PRL stosunków dyplomatycznych z Izraelem, zerwanych w związku z wojną sześcienną w 1967 r. Rzeczono w opinii władz sowieckich Polska mogłaby na Bliskim Wschodzie odegrać rolę forpczy na wypadek wznowienia stosunków całego bloku z Izraelem.

Inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej — zdaniem Rosjan — nie mogłyby służyć jako tego rodzaju pomocnik lub zastępca Związku Sowieckiego.

Wśród argumentów "za" i "przeciw" poruszają miano tak — i ten, że nawiązanie stosunków z Izraelem oczyściłoby w pewnym stopniu atmosferę antysemityzmu, jakim opiera światowa obciąża władze PRL.

Address By Congressman Clement J. Zablocki

At Commencement Exercises, Alliance
College, Cambridge Springs, Pa.
On May 18, 1975

Words are never so inadequate as when they are supposed to express gratitude. I think I had best say therefore as simply and as sincerely as I can — thank you for the high honor you have conferred upon me today. I say it joyfully and with great pride. I say it also with humility, knowing full well that many have made it possible for me to receive this award.

Gratitude is an old word with a long history. I use it here to express my determination to carry this honor with honor. That resolution is the more a challenge because of the prestige and renown of Alliance College, the distinguished quality of its faculty and administration, the dedication and zeal of its students, and the national recognition of its program of study in Polish culture and language.

To be included in the noble purpose of this community of scholars will provide reassuring strength in the days ahead. In my own work as a Member of Congress there is a direct relationship with the pursuit of truth which is the happy, but sometimes no less burdensome, opportunity which is my daily task.

In fulfilling that role Alliance College is making a distinguished contribution to this community, state and the entire nation. That contribution is all the more significant, however, because of the diversity of educational opportunity which Alliance represents as a private institution.

The urgency of preserving such diversity must be recognized and responded to by all concerned with educational excellence. As the cost of private education soars the burden becomes more difficult.

A partial answer to this problem has come from the Federal government in the form of grant and assistance programs. Alliance and its sister colleges and universities throughout the country have been programs.

The fact remains, however, that sustained to some extent by other forms of governmental assistance must be provided if the private institution of higher learning is to thrive.

In view of the higher tuition costs which private schools must necessarily charge, one possible added source of assistance should be that of allowing tax credits to the parents who pay these tuitions.

An alternative solution might be that of providing direct grants to the students who attend private schools to help offset the higher tuition they pay. Such a program would make possible the full exercise of freedom of choice in education.

It seems to me that those who oppose such moves have lost sight of two essential factors — one essentially philosophical, the other involving certain practical realities.

The first of these considerations is the fact that institutions at every level of American society are built on the foundation of diversity. In the most important of these institutions, however, our educational system, we are told that the private school is "divisive", that it is "undemocratic." What could be more against the American character?

The second of these considerations involves a degree of practical common sense. The premise to which opponents stay blind is one to which most taxpayers today remain painfully aware. (It is an undisputed fact that education cost per student is much higher in public than in private educational institutions.)

If private institutions of learning will be forced to close — what will be the additional costs? Who will pay for them?

These and many more questions must be answered honestly and realistically if meaningful solutions are to be found. Finding those solutions will not be easy: Under our democratic process it may in fact entail a struggle.

While that effort may give us cause for dismay it must not make us despair. Against the tendency of cynicism and moral indifference toward those principles in this country which are good, there is a strong counter-tendency of support of the principles of decency and fair play.

Therefore, let me take this opportunity to extend my personal congratulations to the graduates and to their proud parents, relatives and friends. Undoubtedly, your opportunities at Alliance College were in many instances made possible by personal sacrifice.

Therefore my own faith and hope is that in the context of our American tradition and Polish heritage, you graduates will assure that these traditions and values will prevail.

Graduation is really not an end but rather a beginning to a higher plain of endeavor. As successful graduates, you are embarking on

the road to future challenges and I am confident that you will be successful, based on the foundation obtained by your attendance at Alliance College.

While I concede that it sounds trite, I firmly believe that the future of our world rests in your hands.

Through man's memory he rebuilds the past. Through reverence for man and respect for change, the ideals of our nation are formed. As man lives in the past by memory, he lives in the present by constructive activity, and lives in the future by relying on you, the graduates of our institutions of higher education.

We look to you graduates for boldness, for the spirit of adventure, and without necessarily departing from the patterns of the past we look to you for the progress of civilization.

We look to you graduates for greater imagination and continued faith in the belief that human nature can change for the better.

We look to you for your abilities and the soundness of your character.

As you start your professional careers, it will be up to you to provide in your generation the necessary leadership and wisdom, which is needed to preserve and develop our civilization. Particularly in this era of détente — nuclear threat energy shortage and lack of understanding among mankind — are but a few of the challenges.

As a Member of Congress, I humbly and respectfully submit that there is much good in the American Body Politic which serves as a foundation upon which you graduates can and must build.

Democracy is not a static system; it entails conflict and continuous struggle. It depends upon unflinching belief that good and just and honorable men will prevail.

To this struggle, many Polish Americans have contributed and committed themselves. For example, we are honored today to have with us Mr. Aloysius Mazewski, President of the Polish National Alliance. The PNA has most ably and graciously supported Alliance College under their patronage since the inception of the College in 1895.

Wearing another, of his many hats — as President of Polish American Congress; under his excellent leadership, the Polish American Congress has steadfastly defended the undeniable right of every nation and people large and small, to self-determination. At this very moment, the PAC under the guidance and leadership of President Mazewski, is spearheading a national effort to assure that our government will not depart from assisting the oppressed and will not abandon our longstanding policy of opposing the recognition of the Russian occupation and annexation in the early period of World War II of the Baltic States.

As a Member of Congress, I am very proud to identify myself with this effort by cosponsorship of H. Con. Res. 262, which resolves that "It should remain the policy of the United States not to recognize in any way the annexation of the Baltic States by the Soviet Union."

We must realize that any development of a policy of recognition of the Russian annexation of the Baltic States would be a most unjustified and unprincipled concession by the United States for the sake of maintaining the semblance of successful détente with Russia.

As to détente many of us have expressed support of the policy of détente in the belief that through reduction of tensions and recognition of mutual interests, it does have the potential to create an international climate which eventually could help to evolve the rapid communist dictatorships controlled by Russia into more open and free societies.

At the same time, however, we must assess this period realistically and must strongly maintain that détente must be based on mutual understanding and a willingness of both parties to negotiate equitable accommodations, while fully safeguarding the undeniable right of every nation, large or small, to self-determination.

As graduates of Alliance College, I am confident that you support this fundamental and humanitarian principle of international relations. Undoubtedly, you will fulfill and exceed all this expectation by your dedication and effort. To the objectives of intellectual activity of preserving our American values and Polish heritage. Alliance College will be proud of you and you will fully appreciate the Alliance College training.

I am sure that you join me today in hoping that this outstanding institution will continue to play its vital role of producing and training scholars like yourselves to make positive contributions to our society.

On my part, through this honorary degree I deem it a privilege to be given an opportunity to share in your commitment to the heritage and goals of Alliance College.

Together then, let us today solemnly pledge and rededicate ourselves to carry on in unswerving determination to fulfill those goals. Toward that end — So help us God!

KRONIKA TRÓJCOWA

Uroczystość Bożego Ciała

Pierwszego czerwca, przypada uroczystość Bożego Ciała. Zaraz po mszy św. o 10:30 rano odbędzie się procesja z Przenajśw. Sakramentem.

Zakon Zmartwychwstańców Przejmie Parafie św. Trójcy

Począwszy od 1 lipca, administrację i obsadę parafii św. Trójcy przejmują księża z Zakonu Zmartwychwstańców.

Nabożeństwa

We wtorek, ósme z rzędu nabożeństwo dziewięciu wtorków ku czci św. Antoniego odprawiane zostanie po polsku i po angielsku o 7-ej wieczorem, w dolnym kościele. Będzie także dołączona nowenna do Dzielniątka z Pragi. W czasie nabożeństwa będą rozdane upominki nowenni. O 7:30 rano odprawiona zostanie msza św. na intencję odprawiających nowennę.

W środę — Nowenna do św. Józefa po mszy św. o 8-ej rano. W piątek — msza wieczorna o 6:30. Spowiedzi słuchać będziemy pół godziny przed mszą św. Po mszy św. Nabożeństwo do Serca Pana Jezusa.

Spowiedź

W tym tygodniu przypada pierwszy piątek miesiąca. Będziemy

Z Marianowa

Zakończenie Majowego Nabożeństwa

W sobotę, 31 maja nastąpi zakończenie Majowego Nabożeństwa, o 7-ej uroczysta procesja, w której wezmą udział wszystkie Bractwa Marijańskie, dzieci szkolne, ministranci i miejscowi księża.

Nowy Zarząd Klubu Matek wybrał nowy zarząd na rok szkolny 1975-76: prezeska Rosemary Thomas, Isza wiceprezeska Kathy Spila, druga wiceprezeska Sylvia Odon, sekr. prot. Barbara Bartnicki, sekr. koresp. Lupe Ramirez, sekr. fin. Annette Lauk, kasjerka Annette Mielstet, historyk Marianna Hajduk, kierowniczka imprez Ewelina Lewandowska, asystentka sekr. zabaw Elaine Cipowski. Do Komitetu Zabaw: Carol Janeczek, Garcia Flores, Carmen Leasure, Linda Dobrowolski, Helen Burgess i Darlene Juda.

Oddzielnie: Jane Thorne, Tina Urbaszewski. Kapelanem jest ks. proboszcz Edwin Karłowicz, CR.

Rocznica Ślubna. Serdeczne gratulacje dla Carl i Marjanny Gormol, którzy uświetnili swą rocznicę pożyłymi małżeńskimi dziełkami mszą św. w uroczystą sobotę, na mszy św. o 7 wieczorem. Serdeczne gratulacje. Ad multos annos.

Bomba Elected State Deputy By Knights Of Columbus

At the 78th Annual Convention of the Illinois State Council, Knights of Columbus, held in Springfield, Illinois on May 16-18, 1975, Joseph S. Bomba of Chicago was elected to the office of State Deputy by a well-engineered floor draft which unseated the incumbent.

Joseph Bomba is a Past Grand Knight of Lafayette Council No. 361, a Past President of the LaFourths Association (4th Degree), served as District Deputy for 5 years, Membership Director for 2 years before holding all of the State Offices leading to the highest title in the state — State Deputy.

Mr. Bomba is the Treasurer of the Free Thought Society No. 2660, P.N.A., and was a former Vice-President of Council 120.

Joe is married to Delores (Baldyga) and resides at 6250 W. Raven St., Chicago, Illinois.

He is chairman of the St. Tarcissus Parish Advisory Board, Secretary of the Parish School Fund Committee, Vice-President of the Holy Name Society, a member of the Executive Board of the C.Y.O. Youth Fund, and a member of the Illinois Right to Life Committee.

Mr. Bomba is a graduate of the University of Illinois with a B.S. degree in Clinical Psychology. He has worked in personnel for many years, has been in the life insurance

business for 15 years, and currently is employed by the Civil Service Commission for the City of Chicago. His main responsibility is to prepare and administer the various examinations for jobs with the city. This is the first time a Knight of Polish ancestry has been elected to this high office. Not only is Mr. Bomba of Polish ancestry, but both he and his wife fluently speak, read, and write Polish.

A formal installation of his term will be held at St. Tarcissus Parish, 6020 W. Ardmore, on July 12, at a special mass at which the Most Rev. A. J. O'Neill, Bishop of Rockford will officiate. Following the Mass, a dinner will be held at the Marriott Hotel.

Free Tennis Instruction

Free tennis instruction will be offered at more than 90 parks beginning the week of June 23, announced Thomas F. Hackett, director of recreation for the Chicago Park District.

A staff of highly qualified instructors, under the direction of tennis supervisor Walter Piekarski, will teach the program.

One-hour lessons for children under 13 will begin at 2:30 p.m.; for teenagers 13 to 17 years of age at 3:30 p.m.; for advanced junior development players under 19 years of age at 4:30 p.m., and adults 17 and older at either 6:30 or 7:30 p.m. Adults cannot attend both sessions. Adults who desire to do so may attend afternoon sessions.

Registration will be held the first day at each of the parks in the program. Each participant must wear gym shoes and bring a racquet and ball.

For further details contact your local park or call 294-2311.

więc słuchać spowiedzi w czwartek po południu od 3 do 4-ej i wieczorem o 7-ej.

Posiedzenia

Tow. Niewiast Różańcowych w niedzielę, o godz. 1:30 po południu. Tow. Apostolstwa Modlitwy w niedzielę, o 2-ej po południu.

Świętopietrze

W przyszłą niedzielę, 8 czerwca — na wszystkich mszach św. zbierana będzie roczna kolektka na Świętopietrze. W niedzielę będą rozdane kopertki na ten cel.

Fundusz Ratunkowy Trójce

W tych dniach następujące osoby złożyły ofiary by utrzymać parafie św. Trójcy: William Czebiński — \$30; Edward i Genowefa Migdal — \$35; Wojciech Drabant — \$80; Jan i Wiktor Surman — \$25; i Marta Dejnowski — \$25. Bóg zapłać za dobroć.

Z Bankietu 60-Lecia Tow. Polek z Nad Fal Dunajca—Zw. Polek

W niedzielę, 18 maja, Tow. Polek z nad fal Dunajca Grupa 203 Związku Polek w Am. obchodziło 60-lecie swego istnienia. Z tej okazji odbyło się w Am. Czerwoności specjalne nabożeństwo za żyjące i zmarłe członkinie.

Wieczorem w sali Zw. Polek, pnr. 1309 N. Ashland ave., odbyło się uroczyste Bankiet połączone z uroczystym Dniem Matek. Zebranych przywitała prezeska Grupy Katarzyna Jamnik. Sekretarka Grupy Zofia Twardy odczytała krótką historię Towarzystwa. Wiceprezeska odmówiła modlitwę. Smaczny obiad przyrządzony był przez pp. Moskal.

Sekretarka Gł. Zarządu Zw. Polek, Julia Stroup wygłosiła główne przemówienie. Udekorowała przytym wszystkie urzędniczki Grupy 203 odznakami ZWP. Życzenia złożyła również prezeska Komisji 9-ej Helena Klich i prezes Gminy 91 ZNP W. Sokalski.

Prezeska Jamnik podziękowała prezesce Helenie Zielińskiej za nadane życzenia z okazji 60-lecia Grupy i na życzenia Mamusiom oraz wszystkim mówcom i członkiniom, które przychyliły się do sukcesu uroczystości.

Grupa zawiadoma, iż posiedzenia są odłożone do września.

Katarzyna Jamnik, prezeska; Zofia Twardy, sekr. prot. Grupy 203 ZPWA.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

DYR. PKOl BOGUBOWICZ PRZEBYWAŁ W CHICAGO

W ub. tygodniu na terenie chicagowskim przebywał dyr. Polskiego Komitetu Olimpijskiego, mec. Bogubowicz, — którego poznaliśmy na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku, — a z którym spotkaliśmy się w Oazie na krótkiej pogawędce. Temat naszej rozmowy to wspomnienia z dawnych lat, — rozmowa o sporcie i przygotowania polskiej kadry olimpijskiej oraz praca w prezydium PKOl.

Mec. Bogubowicza spotkaliśmy w grupie reprezentantów PKOl — (Polskiej Kasy Oszczędności), którzy objeżdżają obecnie Stany Zjednoczone, a gośczeni byli na tujejszym terenie przez biura podróży. Znajac mec. Bogubowicza z jego pracy w Polskim Komitecie Olimpijskim zadaliśmy mu kilka pytań na temat pracy — Prezydium PKOl.

— Panie mec. w grudniu ub. roku obradowało Prezydium Polskiego Komitetu Olimpijskiego, które musiało — na rok przed Igrzyskami powziąć chyba ważne decyzje? Może je nam pan wyjaśni.

Na pierwszym miejscu wymienić należy plan pracy PKOl na rok 1975. Jak wiadomo, jest to rok szczególny, ponieważ jest ostatnim rokiem przedolimpijskim. Ten fakt określa rangę dyskusowanego planu, jego zakres i treści. Nie trzeba bowiem dawać, że od tego roku zależy najwięcej, jak reprezentacja Polski przygotować się do startu w Innsbrucku i Montrealu. Oczywiście start ten pojmujemy się bardzo szeroko. Wchodzi tu w grę zarówno dobre przygotowanie polskich reprezentantów — pod względem sportowym, jak i zapewnienie ich właściwego kredytu oraz oprawy informacyjnej.

Ponadto plan pracy PKOl na obecny rok obejmuje cały szereg zadań. Realizować go będą wszystkie agendy i komisje PKOl, tworząc na jego podstawie swoje własne szczegółowe programy działania.

Jeśli już mowa o planie pracy — ciągnie dalej mec. Bogubowicz — to nie można nie wspomnieć o rozpatrywaniu planie posiedzeń Prezydium PKOl, na cały 1975 rok. Pamiętać musimy, że ta kierownicza instancja polskiego ruchu olimpijskiego jest niezwykle operatywnym ciałem, które podejmuje, realizuje i kontroluje wszelkie poczynania komórek PKOl. Niebędący akcept Zarządu tegoż planu — jest ważną formą wspólnych decyzji kierujących pracą Prezydium — w obecnym roku.

Trzecią z rzędu sprawą było wstępne przejęcie planu finansowego PKOl na rok bieżący. Zrozumiałe zainteresowanie tym zagadnieniem wynika z konieczności zabezpieczenia finansowego wszystkich merytorycznych poczynąń PKOl. I tu właśnie liczymy na pomoc finansową sportowej Polonii.

Stosunkowo dość wcześnie rozpatrywano założenia obchodów "Dni Olimpijskiego 75" oraz projektu "Apełu Olimpijskiego" i "Listu do Polonii". "Dni Olimpijskiego" już rozpoczęło w Polsce w kwietniu, a obecnie rozpoczynają się także rozwijają w różnych ośrodkach polonijnych tak w Europie jak i na nowym kontynencie.

Czytelnicy pańskiej kolumny sportowej Dz. Zgł. niewątpliwie podzielą poglądy, że jeśli chcemy rzeczywiście zmobilizować całą polską młodzież do wyjścia na boiska, to musimy znacznie wcześniej przemyśleć formy i metody działania w tej interesującej dziedzinie sportowej aktywizacji.

Na tym zakończyliśmy naszą rozmowę, gdyż wybieraliśmy się na ligowe spotkanie Chicago Stings — San Jose, które zakończyło się w normalnym czasie wynikiem 2:2 a rzuty karne wygrali goście 3:2.

SZURKOWSKI ZWYCIĘŻA W WYŚCIGU POKOJU

Jak co roku, najważniejszym wydarzeniem sportowym w maju na terenie Polski jest Wyścig Pokoju. Przez 2 tygodnie miliony kibiców emocjonowały się walką najlepszych kolarzy — amatorów świata, którzy startowali na

trasie Berlin — Praga — Warszawa. Wspaniały sukces odniósł Ryszard Szurkowski, — który po raz czwarty w swej bogatej karierze został zwycięzcą Wyścigu Pokoju.

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła reprezentacja ZSRR, wyprzedzając o ponad 8 min. Niemcy Wsch., o 10 min. Czechosłowację i o 11 min. Polskę. W Wyścigu startowały reprezentacje 17 krajów.

Trasa 28 Wyścigu podzielona była na 13 etapów. Dla polskich reprezentantów pierwszy był pierwszy etap, — który praktycznie przekreślił szanse zwycięstwa w klasyfikacji drużynowej. Polacy byli jednak aktywni na trasie, — dyktując ostre tempo. Szurkowski wyprzedził w końcowej klasyfikacji o 46 sek. kolarza NRD Hartnacka oraz o ponad minutę zawodnika ZSRR Pikkuusa. Dalsi reprezentanci Polski zajęli miejsca: — 10. Mytnik, 11. Brzeźny, 21. Szozda, 55. Nowicki, 73. Boniecki. Trasa ostatniego etapu prowadziła z Łodzi do Warszawy.

RUCH PRZEGRAL Z ROW W RYBNIKU

Zwycięska seria chorowskiego Ruchu przetrwała została w Rybniku. Mistrzowie Polski przegrali z broniącym się przed spadkiem ROW 1:2. Ponieważ Stal wygrała w ub. środę w Warszawie z Legią (1:0), zmniejszył się dystans między liderami i mielczanami do 8 pkt. Stal natomiast powiększyła przewagę nad Śląskiem, który z trudem zremisował na własnym boisku z Arką (1:1).

Nie popisał się w Poznaniu Lech (przegrał 0:1 z Zagłębiem), Pogoń zremisowała z ŁKS (1:1). Ostre strzelanie było w Zabrzu i Tychach, — gospodarze wygrali po 3:2. Górnik z Wisłą, a GKS Tychy z Gwardią, Warszawa.

W siedmiu meczach (spotkanie Polonia — Szombierki odbędzie się 7 czerwca) padło 19 bramek. Tabela pośrodkowych spotkaniach — przedstawia się następująco:

	pkt.	bramki
1. Ruch	43	38-19
2. Stal	35	33-18
3. Śląsk	32	37-28
4. Wisła	29	31-27
5. Górnik	27	43-33
6. Zagłębie	27	26-26
7. Polonia	25	22-25
8. Lech	25	26-34
9. Legia	24	26-31
10. ŁKS	23	24-31
11. GKS Tychy	22	30-35
12. Pogoń	22	24-31
13. Szombierki	21	35-38
14. ROW	20	29-34
15. Gwardia	20	17-34
16. Arka	19	18-41

WISŁA BIJE WINGS 3:0

Mecz Wisła — Wings, rozegrany na życzenie Wings, dnia 26 maja w Memorial Day, rozpoczął się przy ulewnej deszczu. Wisła rozpoczęła grę precyzyjnymi podaniami, zagrażając bramce przeciwnika już od pierwszych minut spotkania. W 3 min. K. Gielniewski zdobył prowadzenie dla polskiego zespołu.

Mimo deszczu na trybunach w Hanson Park Stadiu zgromadzili się niewiarogodnie liczni polscy kibice. Owszem było również dużo kibiców zespołu ukraińskiego. Polscy kibice oklaskiwali każde zagranie Wisły i dobre rzemiosło piłkarskie całej drużyny. W 32 min. Sławomir Dziudzik podwyższył na 2:0, mimo "muru" przeciwnika. Ataki Wisły — aranżowane przez Marka Popławskiego, — zagrażały ciągle bramce przeciwnika. Nic więc dziwnego, że w 40 min. on sam ustalił wynik dnia pięknym strzałem w samo okienko na 3:0.

Po przerwie zespół Wings zagrał dużo lepiej, przechodząc falowymi atakami — na przedpole zespołu polskiego, ale tam obrona Wisły — (B. Trzop, B. Kędzia, S. Prędko, M. Sztalmach) — stanęła na wysokości zadania. W bramce Wisły W. Tofilo wykazał klasę spokojnymi interwencjami. W pomocy neutralizowali przeciwnika J. Zatoń, H. Białas, B. Dostał, Jerzy Brandt, R. Dziekoński.

Linia ofensywna grała tym razem zespołowo i zagrania były równie ładne jak i groźne. Z. Wilk, K. Gielniewski, S. Dziudzik i M. Popławski wielokrotnie zbierali oklaski licznej widowni. Dzięki temu zwycięstwu Wisła znajduje się na 1-szym miejscu w First Div. (Red Section). W meczu tym K. Gielniewski doznał przykrych kontuzji. Po tym doskonałym meczu zespołu polskiego, widzowie gremialnie odwiedzili lokal Wisły. — Był to typowy "full-house".

POLSKIE
PROGRAMY RADIOWE
W CHICAGO NADAWANE
CODZIENNIE
W KOLEJNOŚCI
NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBG—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedzielę

ROBERT LEWANDOWSKI

Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA MUZYKA

Niedziela 8:00-9:00 rano

— i —
2:00-3:00 po południu
oraz Sobota

8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu

WTAQ (1300)

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC

Poniedziałek do piątku
4:00-4:30 po południu

Sobota 12:00-12:30

Stacja WYLO—540 KC

Niedziela 10 rano-1 po poł.
Niedziela 3:00-3:30 po poł.

CHET GULINSKI dyr. programów

Oficjalne Święta
11:00-12:00 w południe

Stacja WTAQ—1300 KC

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"

Stacja WTAQ—1300 KC

Codziennie 9:35-10:00 rano

Nowe Wydawnictwa

W serii "Biblioteki Słupskiej" ukazał się tom pod tyt. "Pradzieje Pomorza Środkowego". Jest to pierwsze w dziejach tego regionu naukowe przedstawienie kultury ludności pomorskiej i jej ścisłych związków z kulturą Słowian. Teoretyczne odpraszają zamieszkiwane były przez ludność o słowiańskim rodowodzie, która tworzyła na wybrzeżu bogatą kulturę. Potwierdzają to liczne badania archeologiczne. Utrzymywano też kontakty handlowe z Bizancjum, Rusią Kijowską i krajami arabskimi.

Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe podjęły cenną inicjatywę publikacji słowników i encyklopedii z dziedziny sztuki. Ten tor działalności edytorskiej rozpoczęła Encyklopedia Sztuki Starożytnej, opracowana przez grono wybitnych naukowców pod kierunkiem prof. dr Kazimierza Michałowskiego. W tej bogato ilustrowanej książce — zostały uwzględnione

wszystkie dziedziny sztuki starożytnej, a obok historii kultur śródziemnomorskich, po raz pierwszy w Polsce zaprezentowano inne kręgi kulturowe — Europy, Azji, Afryki i Ameryki. W roku 1975 WAIIF planuje opublikowanie Słownika Malarstwa Flamandzkiego i Holenderskiego R. Genaille'a, wydanego w popularnej serii Larousse'a pn.: "Biblioteka człowieka XX-go wieku". Prawa do tłumaczenia i druku tego oraz innych leksykonów zostały zakupione przez polskiego wydawcę. W roku 1976 planowane jest m. in. wydanie przez WAIIF pracy G. Janneau pochodzącej z tej samej serii — Encyklopedii Sztuki Dekoracyjnej, stanowiącej przegląd stylów w sztuce zdobniczej z uwzględnieniem twórczości polskiej.

W tegorocznym sezonie turystycznym zapowiadane są następujące publikacje, poszukiwane przez turystów przyjeżdżających do Warszawy: "Informator o Warszawie" — O. Budrewicza w sześciu językach, "Zamek Królewski" — folder w pięciu wersjach językowych, a także w tylu wersjach — "Muzea Warszawy". Ponadto ukazuje się wydawnictwo "Pomniki Warszawy" również w wersjach obcojęzycznych". Po Warszawie — z Chopinem", "Stare Miasto", oraz omówienie trasy — jej historii i dnia dzisiejszego — "Od Zamku do Belwederu".



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, dziadek i pradziadek nasz, ś.p.

Józef Obrzut
(ojciec ś.p. Rosalie)

Prezes Grupy 700 Z.N.P. w Los Angeles, Kalifornia, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25go maja, 1975 roku, o godzinie 11:55 przed południem, w starzym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29go maja, o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzebowego Cunningham & O'Connor pnr. 900 So. Garfield Ave., Alhambra, Calif., do kościoła Our Lady of Bright Mount w Los Angeles, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, w San Gabriel, Calif. na parciele familijna.

W ciężkim żalu pogrzeżeni: Maria (z domu Świes), żona; Anne Pergler, Genevieve Obrzut, Raymond Obrzut i Constance Dean, Patricia Toth, syn i córki; 8 wnucząt, 2 prawnucczat; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Cunningham & O'Connor, Telefon 213-289-4347.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek nasz ś.p.

Teofil Brzezinski
(mąż ś.p. Rose, ojciec ś.p. Estelle Majewski i ś.p. Edward)

Członek Tow. Nr. 296 ZPRK i Tow. Nr. 26 Polish Assn. of America, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 26-go maja, 1975 roku, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 maja, o godzinie 9:15 rano z zakładu pogrzebowego DeWendt, 2708 N. Western Ave. do kościoła miśsijnego Św. Jadwigi (Msza Św. o godz. 10-iej) a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parciele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrzeżeni: Bruno (Josephine), William (Florence), synowie i synowie; 10 wnucząt, 11 prawnucczat; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: DeWendt Funeral Home, Telefon HU 6-1716.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, brat, szwagier i wuj nasz, ś.p.

Antoni M. Puchalski
(brat ś.p. Bernice Maruszak i ś.p. Marion Kipias)

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus przy par. Św. Anny i Tow. 498 ZPRK i Grupy 899 ZNP, nagłe, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25 maja, 1975 roku, o godzinie 10:30 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 maja, o godzinie 9:30 rano, z Körtas Funeral Home, pnr. 8356 South Marquette Ave., do kościoła Św. Marii Magdaleny, a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża, na parciele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Evelyn (z domu Staniec), żona; Anthony M. Jr., Robert A., Joanne T., dzieci; Jeanette Maynes, siostra; Bertha Staniec, teściowa; Sophie Radlowski, Delphine Stronski, Louise Woznakowski, Henrietta Staniec, szwagierki; oraz siostrzenicy i siostrzenice; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Körtas Funeral Home, Telefon 768-1609.

(27, 28)

Proponowane siedziby władz w nowych województwach



Oto nowy podział administracyjny PRL na 49 województw. Dotychczas było ich 17 plus dwa miasta wydzielone jako województwa: Warszawa i Łódź. Stolicami województw były: Warszawa, Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kielce, Koszalin, Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Opole, Poznań, Rzeszów, Szczecin, Wrocław i Zielona Góra.

Nowy Dziennik

Pierwsza Kobieta w Policji Konnej

Policjantka, Gillian E. McLaughlin rozpoczęła 12-tygodniowe przeszkolenie, — jako kandydatka do oddziału Chicagońskiej policji konnej.

Spółród 13 kandydatów odrzucono trzech mężczyzn. Jedźni 26-letnia McLaughlin zda egzamin, będzie ona pierwszą kobietą w policji konnej, — łącznie z 12 policjantami i dwoma sierżantami policji, którzy patrolują parki Grant, Lincoln i Washington oraz śródmieście.

Oddział konnej policji utworzono w ubiegłym roku, w celu zmniejszenia przestępczości w parkach. Statystyka Dept. Policji wykazuje, — że istotnie w parkach jest znacznie mniej napaďów, a konni policjanci dokonali szeregu aresztów.

Ivanhoe Sprzedano Za \$1,725,000

Budynek w którym mieści się Ivanhoe Restaurant i teatr sprzedano we wtorek z aukcji za \$1,725,000. Rozpoczęto licytację żądając \$1.7 mln., — ale wśród obecnych przeważali widzowie, bez zamiaru nabycia.

Licytator daremnie twierdził, że sam grunt, na którym budynek stoi, 3300 N. Clark jest wart dużo więcej.

"Złote Kamery"

Wręczono doroczne nagrody tygodnika "Film" — "Złote Kamery 1975" za najwybitniejsze osiągnięcia w dziedzinie polskiej twórczości filmowej oraz wyróżnienia dla 2 najlepszych filmów zagranicznych. Nagrody otrzymali: za najlepszy film — reż. Jerzy Hoffman za film "Potop", za najlepszy debiut reżyserski w filmie długometrażowym — Krzysztof Wojciechowski ("Kochajmy się"); za najlepszą kreację kobiecą — Ryszarda Hanin (rola matki w filmie "Drzwi w murze"), za najlepszą kreację męską — Daniel Olbrychski (role Kmicica w filmie "Potop"). Dwa honorowe wyróżnienia za najlepsze filmy zagraniczne wyświetlane w Polsce w r. ub. otrzymali Ilya Awerbach (ZSRR) za film "Monolog" oraz Ingmar Bergman (Szwecja) za film "Szepty i krzyki".

o powierzchni 86 h. Dalej ciągnie się zabudowa miasta, w większości dziewiętnastowieczna. Obywatele Pszczyny nie martwią się wcale faktem, że ich miasto jest mało przemysłowe i że poza dwiema fabrykami nie w nim właściwie nie ma. Większość mieszkańców pracuje bowiem w niedalekim Bielsku, Jastrzębiu Zdroju oraz Zagłębiu Rybnickim. Uroku dodaje Pszczynie zlokalizowana w odległości trzech kilometrów od miasta zaporą i sztuczne jezioro gozdzalkowickie, ulubione miejsce wypoczynku mieszkańców Czarnego Śląska.

Tadeusz J. Żółciński

Siedemsetlecie Pszczyny

Pszczyna — dziś małe, bo zaledwie 20-tysięczne miasto powiatowe — położone na trasie Katowice-Bielsko — obchodzić będzie w przyszłym roku siedemsetlecie założenia i otrzymania praw miejskich. Te siedemset lat to okres bogatej i jakże ciekawej historii zarówno samej Pszczyny jak i Ziemi Pszczynskiej, która do dziś potrafiła zachować swoją odrębność od reszty Górnego Śląska, z którym od kilku stuleci związana jest organicznie.

Ziemię Pszczynską zalicza się do tzw. Śląska Zielonego, czyli do płuc Śląska węgla, stali i ciężkiego przemysłu. Chociaż już i tu zaszły zmiany, pojawiać się pierwsze hałdy żużlu węglowego. Ale podobno na obszarze Ziemi Pszczynskiej węgla jest na szczęście niewiele, tak że ma ona wszelkie szanse i w przyszłości zachować swe walory klimatyczne i przyrodnicze. Główną niegdyś z ogromnych lasów, a w puszczy pszczynskiej za czasów Jagiellonów odbywały się królewskie łowy na grubą zwierzynę. Dziś z puszczy pozostało trochę lasów a okazy wspaniałej zwierzyny, m.in. łosi, jeleni, dzików, rysi, wilków, można oglądać wypchane w miejscowym muzeum.

Pierwsze zapisy dotyczące Ziemi Pszczynskiej pochodzą z XII wieku, kiedy to stanowiła ona składową część kasztelanii oświęcimskiej i należała do seniora krakowskiego. W 1178 r. Kazimierz Sprawiedliwy wydzielił jej obszar z podległych mu terenów i podarował księciu opolsko-raciborskiemu. Od tego też czasu można mówić o odrębności Ziemi Pszczynskiej, o jego samodzielnej historii, która miała wykształcić specyfikę tego regionu. Aż do XVI wieku ziemia ta była we władaniu bocznej linii książąt piastowskich, którzy zawsze opowiadali się za ścisłą współpracą z Koroną, popierali polską politykę zagraniczną, dostrzegając w niej jedyną ręką niepodległego bytu dla swego księstwa, leżącego w sąsiedztwie Czech i Węgier i nieustannie narażonego na ewentualną aneksję, któregoś z tych państw.

W 1517 r. ostatni książę z linii piastowskiej, Kazimierz II Cieszyński sprzedał posiadłości pszczynskie magnatowi węgierskiemu Aleksemu Turzonowi. Po Turzonach w 1548 r. Ziemia Pszczynska przeszła na własność Promiców, szlacheckiego rodu śląsko-opolskiego osiadłego w Żarach na Dolnym Śląsku. Z czasem Pszczyna dostała się pod wpływy habsburskie. Dopiero w 1742 r. w wyniku wojny austriacko-pruskiej przeszła pod panowanie Prusaków. Od tego też momentu zaczęła się germanizacja Ziemi Pszczynskiej. Równocześnie z germanizacją Prusacy przeprowadzali okrawanie obcych posiadłości ziemskich. Z jednej strony dokonali tego nowi właściciele, którzy sprzedawali poszczególne

Portugalia Przejmuje Wzory z Kuby

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

taką samą demonstrację, ale wojsko nie dopuściło do jakichkolwiek zaburzeń.

Tymczasem junta zdaje się nie podzielać tych anty-militarnych zapołów komunistycznych.

Kierowniczy Ruch Wojskowy zdecydował, że premier Vasco Goncalves — uda się do Brukseli, aby przywódcom NATO "wyjaśnić charakter portugalskiej rewolucji". W ciągu dwudniowej sesji brukselskiej gen. Goncalves przeprowadzi "prywatne" rozmowy z Prezydentem Fordem i z przywódcami Wielkiej Brytanii, Niemiec Zachodnich, Kanady i Luxemburga. Wy-

dane w tej sprawie oświadczenie oficjalne podkreśla, że o spotkanie takie poprosili — przywódcy wymienionych państw. Do tej pory junta portugalska podtrzymuje swoje zapewnienie, że nie ma zamiaru wycofywać się z NATO.

Uchodzi za pewnik, że Prezydent Ford w rozmowie z premierem Goncalvesem poruszy m. in. sprawę bazy amerykańskiej na Azorach. Na uwagę zasługuje fakt, że umowa w sprawie tej bazy już wygasła, ale jak do tej pory — junta portugalska "nie spieszy się" z żądaniem, aby Amerykanie opuścili Azory.

Prezydent Ford w Drodze Do Europy

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

wywołuje wielkie zaniepokojenie nie tylko u prezydenta Forda — ale i u wszystkich przywódców państw Alianc-

W sobotę prezydent uda się do Madrytu, gdzie zostanie powitany przez generalissimo Francisco Franco, z którym odbędzie dłuższą konferencję. Z Madrytu prezydent uda się do Salzburga w Austrii, gdzie konferować będzie z prezydentem Egiptu, Anwar Sadat, dla osiągnięcia pokoju na Bliskim Wschodzie, oraz z kanclerzem Austrii — Kreisky.

W drodze powrotnej — do Washingtonu we wtorek, prezydent zatrzyma się w Rzymie, gdzie uda się na audiencję z Papieżem Pawłem VI, a następnie konferować będzie z przywódcami rządu włoskiego — i prezydentem Włoch, Leone.

Krytyka Kongresu

Wczoraj wieczorem prezydent Ford wystąpił z silną krytyką Kongresu za bezczynność w przeprowadzeniu ustaw konserwacji środków energetycznych.

Mowa prezydenta nadana przez sieci radiowe i telewizyjne o godzinie 7:30 wieczorem (czas chicagowski) — trwająca 14 minut, była silnym napiętnowaniem Kongresu za brak współpracy i za bezczynność w uporaniu się z problemami państwowymi.

"Kongres zajął negatywne stanowisko — powiedział prezydent — do wszystkich przedłożonych przeze mnie programów energetycznych, nie pozostawiając mi innego wyjścia jak podwyżki cła na sprowadzaną z zagranicy naftę, dla zmniejszenia naszego polegania na nafcie zagranicznej.

Minęły już cztery miesiące od stycznia, gdy przedłożyłem Kongresowi mój program energetyczny — mówił prezydent, — Kongres nie podjął żadnego konkretnego

kroku dla wprowadzenia tego programu w życie, jedynie zawetował me zarządzenie podwyżki cła na zagraniczną naftę wprowadzoną w dniu 1 lutego.

Kongres nie może stale płynąć z prądem, mitrzyć czas i debatować wiecznie nad przyszłością Stanów Zjednoczonych. — Nie będę czekał bezczynnie aż Stanom Zjedn. zabraknie nafty dla swego przemysłu, dlatego począwszy od dnia 1 czerwca, zarządziłem podwyżkę cła na zagraniczną naftę o jednego dolara na każdej beczulce ropy naftowej.

Dążąc do konserwacji środków energetycznych czynię to ponieważ biliony dolarów wypłycają z sprawy — dźną z zagranicy ropę naftową, stanowią odpływ dolarów amerykańskich zagranicę, — przyczyniając się do zwiększenia bezrobocia w naszym kraju.

Nasza gospodarka państwowa oparta jest na środkach energetycznych — bez tych środków — wzrastać będzie bezrobocie — jest to najprostsze wytłumaczenie całej tej zawilej kwestii" — powiedział prezydent.

Fundusz Milenijny

W latach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego powstał w Kanadzie t. zw. Fundusz Milenijny. Głównym celem jego założycieli było zebranie miliona dolarów na stypendia polonijne. Zebrano \$200,000 która to suma, dzięki udanym operacjom finansowym, przekracza obecnie pół miliona dolarów. Dzięki niej wiele pozytywnych inicjatyw kulturalnych Polonii kanadyjskiej uzyskuje z roku na rok zwiększające się poparcie finansowe. W roku 1970 dotacje w wysokości \$10,000 otrzymały polskie szkoły i organizacje, w roku następnym rozdzielona suma wzrosła do \$12,000, a w roku 1974 do 43 tys. Nowym prezesem Funduszu na miejsce ustępującego S. Malickiego został wybrany T. Barankiewicz.



POLSKA. — Pięknie prezentuje się prującą fale Bałtyku "Iskra", żaglowiec szkoleniowy Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej.

WYPRZEDAŻ!

książek polskiego autora z Chicago

MAREK GORDON

"RADIOWE IGRASZKI"

Satyra i Humoreski — reszta nakładu

cena \$2.50

MAREK GORDON

"KATEDRA"

zbiór esejów o znanych ludziach i wydarzeniach.

Piękny Język — Ciekawe Tematy.

\$2.00 miękka okładka

Przy zamówieniu obu książek razem

tylko \$4.00

zamówienia kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.

CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) nie wysyłamy.

Wojciech Wasilutynski

MEDIAKRACJA

Srodki masowego przekazu - powiada w swojej nowej książce pt. "Mediocracy" Kevin Phillips - zaczynają w pojęciach mas odgrywać taką rolę jak niedys Wall Street.

To znaczy, stają się symbolem elity i zakulisowych wpływów. Analogia niespodziewana, ale bardzo interesująca. Wall Street, w który wciąż zdaje się wierzyć propaganda komunistyczna, oznaczał nie tylko giełdę, ale i zespół wielkich finansistów. W ustroju amerykańskim finanse nie należały ani do władzy ustawodawczej ani wykonawczej ani sadowniczej.

Niemniej jednak finanse, a raczej zespół wielkich finansistów nowojorskich, grał wielką rolę polityczną.

WALL STREET

W XIX wieku kapitał finansowy był główną siłą napędową życia ekonomicznego.

Kapitałisci, nie w znaczeniu właścicieli fabryk czy sklepów, ale w znaczeniu właścicieli kapitału finansowego, rozdali gospodarkę. Nie było jeszcze wówczas wielkich firm, obejmujących cały świat i łączących najrozmaitsze rodzaje produkcji, firm, które same się finansują. Rozwój przedsiębiorstw i rozwój całej gospodarki - zależał od finansistów.

Wpływ polityczny Wall Street był niewątpliwie. Zespół finansistów nie zajmował się polityką bieżącą międzypartijną, ale pilnował, żeby władze publiczne stwarzały jak najdogodniejsze warunki dla ekspansji kapitału i nie kępowały inicjatywy prywatnej prawami o ochronie pracy i ościę społecznej. Wall Street stał się na kupienie każdego polityka. Niewiele też było takich polityków w Ameryce, którzy ryzykowaliby głośne potępienie Wall Street. A gdy się taki pojawił, ogłaszano go demagogiem.

W naszych czasach kapitał finansowy nie gra już tej roli co w XIX wieku. Największe firmy finansują się same. Udzielaniem wielkiego kredytu zagranicznemu zajmuje się de facto państwo. W polityce wciąż grają rolę pieniądze, ale potrzebne są już nie na "kibelase wyborcze", tylko na telewizję.

MADISON AVENUE

Bez telewizji nie można wygrać wyborów. Ten ubogi kandydat, który piechotą przeszedł całą Florydę, żeby zwrócić na siebie uwagę, niczego nie osiągnął. Płatna reklama w telewizji to jednak tylko dodatek do właściwego celu: żeby być na oczach publiczności wciąż. A o tym decydują zarządy wielkich sieci telewizyjnych. One także kierunek, jaki reprezentuje dany polityk, będzie przedstawiany dodatkowo czy ujawnienie. I one sugerują publiczności, co jest interesujące, a co nie, co jest modne w życiu publicznym, a co nie.

Podobnie jak finansjera amerykańska koncentrowała się w Nowym Jorku, tak koncentrują się tu "media". Już nie przy Wall Street na dole miasta co prawda, ale wyżej - koło Madison Avenue. Choć formalnie są w Stanach Zjednoczonych setki stacji telewizyjnych, źródłem materiałów i inspiracji są tylko trzy wielkie "ogólnonarodowe" rozgłośnie: ABC, CBS i NBC.

Redakcje wszystkich trzech mieści się w Nowym Jorku i tu co rano zapadają decyzje, co się będzie "pokrywać" w ciągu dnia, dokąd pojedą ekipy sprawozdawców. Przed powzięciem tych decyzji redaktorzy naczelni telewizji czytają stranne dwa bratnie ideowo dzienniki - "The New York Times" i "Washington Post". Według nich orientują się, co jest godne uwagi w kraju i za granicą.

Jak informuje w wydanej świeżo książce "Who Controls the Mass Media" Martin Sieden, trzy duże sieci radiowo-telewizyjne, dwie agencje telegraficzne AP i UPI i pięć największych concernów prasowych przenikają się nawzajem i powiązane są kapitałowo.

Madison Avenue budzi taką samą część wśród polityków jak niedys Wall Street. Nie ulega wątpliwości, że w znacznej mierze jej dziełem było wywołanie się Ameryki z Wietnamu i zmuszenie Nixona do abdykacji. Nie bez jej udziału stało się także to, że Kissinger nie mógł dotrzymać wyrażnych obietnic danych Sajgonowi w

chwili zawierania rozejmu paryskiego.

PRZEMYSŁ WIEDZY

Pozornie mogłoby się wydawać, że porównywanie tak konkretnej rzeczy, jak banki i kredyt, z tak niematerialną, jak informacja, jest nieuzasadnione. Tak byłoby w poprzedniej, to jest przemysłowej epoce. W naszej, to jest postprzemysłowej, jest inaczej. Największym przemysłem amerykańskim jest przemysł wiedzy (knowledge industry).

Najbardziej znany z teoretyków nowej epoki, Daniel Bell, pisze, że "z końcem stulecia proporcja robotników w fabrycznych wśród siły roboczej może być równie mała jak proporcja rolników dzisiaj".

Proporcja rolników ogranicza się do 3 procent. Większość Amerykanów pracuje obecnie nie w rolnictwie ani w przemyśle, ale w usługach. Najszybciej rosnącym i najważniejszym działem usług jest wiedza. Oblicza się, że około 35 proc. globalnego produktu amerykańskiego składa się z produkcji, dystrybucji i konsumpcji wiedzy.

W tym znaczeniu "wiedza" obejmuje nie tylko naukę z 10 milionami studentów i łączność, ale także środki masowego przekazu, czyli media. Media są w tym całym przemyśle siłą wiodącą. Wiąza różne gałęzie w całość, takie jak łączność, drukarnie, wydawnictwa, przemysł filmowy i w ogóle rozrywkowy, fundacje kulturalne, oświatę itd. Inaczej mówiąc, media stoją w środku ekonomicznego życia amerykańskiego, a równocześnie w środku życia intelektualnego.

W innych krajach demokratycznych tylko prasa jest prywatna. Ale prasa nie tworzy z natury monopolu, bo przeciw gąsienicom można założyć inną gazetę, a środki potrzebne na wydawanie pisma może zebrać grupa obywateli, niekoniecznie milionerów.

Nowsze i bardziej z natury monopolistyczne środki przekazu, jak radio i telewizja, są albo państwowe, np. we Francji, albo samorządowe, np. w Niemczech, albo stanowią fundację publiczną, np. w Anglii. Tylko tu istnieje prywatny przemysł telewizyjno-radiowy, bogatszy i bardziej rozwinięty niż publiczny TV i Radio w Europie. A skoro te środki przekazu nie są narzędziem polityki państwowej, stają się same siłą kształtującą politykę państwa.

Wall Street było w polityce amerykańskiej zeszłego wieku czynnikiem konserwatywnym, sprawującym, że od Lincolna po Hoovera republikanie mieli przewagę w rządzie. Madison Ave. jest nawskroś liberalne (czy, jakby się powiedziało w Polsce, postępowo-radykalne) i przechyla politykę w odwrotnym kierunku. I tak jak niedys lewica widziała źródło wszystkiego zła w Wall Street, tak dzisiaj prawica widzi źródło zła w mediach.

Nowy Dziennik

Nowa Przystań Promów w Gdańsku

Z każdym rokiem baza promowa w Gdańsku przyjmuje większą liczbę jednostek, obsługujących tysiące turystów zagranicznych i stale powiększającą się ilość ładunków przewożoną na samochodach i w kontenerach. Biuro Projektów Budownictwa Morskiego otrzymało zlecenie na przygotowanie dokumentacji budowy następnego stanowiska postoju promów i statków typu "RO-RO". Zostanie ono zlokalizowane w bezpośrednim sąsiedztwie obecnego dworca na tzw. czwartym odcinku Nabrzeża Oliwskiego. Zarząd Portu Gdańsk pragnie już w przyszłym roku rozpocząć tę nową inwestycję, aby za trzy lata w Gdańsku jednocześnie mogły być obsługiwane dwa promy lub specjalistyczne statki "RO-RO" przewożące ładunki na kołach.

Sowieckie Agencje w Niemczech

Kolonia (ajch.) (DP). — Po otwarciu w połowie lutego br. przez rząd sowiecki przedstawicielstwa Wschodniozwiązkowej Agencji Praw Autorskich we wschodnim Berlinie starania obecnie idą w kierunku otwarcia podobnej placówki w Niemczech Zach.

Dyplomaci sowieccy odbyli na ten temat rozmowy w bońskim Auswaertiges Amt. Władze zach.-niemieckie nie wyrażają jednak zbytniego entuzjazmu, stojąc na stanowisku,

iz sprawy praw autorskich powinny leżeć w gestii attache kulturalnego sowieckiej ambasady.

W Bonn argumentuje się, że obustronność publikacji w Republice Federalnej i w Związku Sowieckim nie jest aż tak duża, aby wymagała założenia agencji dla tych spraw. Moskwa zmierza wyraźnie do uwikłania niemieckich wydawców w różnego rodzaju umowy i kontrakty i uzyskania od nich gwarancji, że nie będą publikować sowieckiej literatury podziemnej. W nadreńskiej stolicy powatpiewa się na razie w skuteczność tych zabiegów.

Z drugiej strony władze niemieckie są zainteresowane uregulowaniem transferu honorariów uzyskiwanych ze sprzedaży rosyjskich przekładów niemieckich autorów, w wymiennej walucie. Ale i tutaj Bonn stara się trzymać zasady: negocjacje w tym zakresie może z powodzeniem prowadzić niemiecki attache kulturalny w Moskwie.

W dobrze poinformowanych kołach przypuszcza się, że Sowiety przez zainstalowanie agencji literackich we wschodnim Berlinie i Bonn, chcą stworzyć sobie dodatkowe instrumenty do lepszego kontrolowania kontaktów w dziedzinie kulturalnej z Republiką Federalną i NRD. Sowieci także zależy, aby za pośrednictwem tych agencji rozłożyć dokładną obserwację kontaktów kulturalnych pomiędzy Bonn a Pankow.

Rostenkowski o Robotach Publicznych

Washington (KW)—Kongr. Dan Rostenkowski (D-Ill.) przedłożył projekt \$5 bilionowego programu ekonomicznego, któryby zapewnił sto procentowe finansowanie przez rząd federalny na przeprowadzenie koniecznych robót publicznych przez poszczególne stany i miasta.

Projekt ustawy przedłożonej przez kongr. Rostenkowskiego w Izbie Niższej Kongresu nosi tytuł "Local Public Works Capital Development and Investment Act of 1975". Projekt ustawy znajduje się obecnie pod rozważą Sub. Komitetu Robót Publicznych Izby Niższej. Projekt ten za pewniałby zatrudnienie dla przynajmniej 250,000 bezrobotnych.



POLSKA. — Zameczek myśliwski w Bugaju, Powiat Września, Woj. Poznań, wybudowany w XVIII wieku, został obecnie udostępniony turystom. Otoczona lasem i stawami zabudowa budowała na kilkanaście miejsc noclegowych, kawiarnię i salę kominkową ozdobioną scenami myśliwskimi.

OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościami — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne. Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamy zatem naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje równo szansę każdemu.

Pomoc Domowa Pomoc Domowa

HOUSEHOLD HELP

Chicago North Side, Lake Front. Ideal situation for a couple, where the Mr. works at regular job, and Mrs. can be at home during day. You will live in your own remodeled private coach house apartment, rent free. Includes heat, air cond., electric & gas, plus a modest salary. In exchange, Mrs. will keep house for bachelor. Occasional cooking and care of dog. Mr. will maintain small yard and flower garden, plus other odd jobs. No children.

For further information & interview

Call 641-1642

(Some English Necessary)

HOUSEKEEPING — CLEANING DEPENDABLE WOMAN NEEDED

2 days per week. Steady. For Dr. family in Evanston. Good salary. Some English necessary. References. Good transportation. 491-8630

POTRZEBNA gospodyni i do opieki nad dziećmi. Zamieszkać, własny pokój, TV. Przyjemne otoczenie. Trochę angielskiego wymagane. 272-2764

RELIABLE WOMAN NEEDED To care for one 7 month old baby. 30 hours per week. Chicago near north. Call 477-3454 days or evenings or 348-6610 Ext. 1125 Monday through Friday Some English necessary

GOSPODYNI NA 3 MIESIĄCE. Musi mówić trochę po angielsku. Do zamieszkania. Własny pokój, łazienka, TV. Najwyższa zapłata. Referencje. Dom w River Forest. Blisko komunikacji. ZGLASZAĆ SIĘ PO ANGLISKU. 369-7586

OGÓLNA praca domowa 1-2 dni w tygodniu. W Skokie, dobra komunikacja. Trochę angielskiego. 673-1419

Praca Męska

PART-TIME upholsterer. Experienced. Must understand English. 772-4033

Photo Printer

EXPERIENCED ON AUTOMATIC EQUIPMENT Call 337-4741 FOR APPOINTMENT

PRACA

CONTACT LENS MFG. We have permanent openings for Exp. Contact Lens Technicians. Loop location. Over-time if desired. Might consider training with appropriate background. Must speak English. Call Mr. Warner — 427-3579

POTRZEBNE EMERYTOWANE MAŁŻENSTWO

W okolicy Palatine. Pokój i utrzymanie za lekkie usługi. 991-0556

SPRZEDAŻ

Poszukujemy mówiących po angielsku i po polsku sprzedawców lub sprzedawczyń do obsłużenia naszych klientów. Odpowiednio przeszkolimy w działaniu domów. (Real Estate). Dzwonić

IMPERIAL REAL ESTATE 6315 N. Milwaukee Ave. 774-7600

Milwaukee Wisconsin

Praca Męska

AUTO FRAME MAN Good time; fully experienced; good working conditions; company benefits. Ask for NORB. (414) 442-1350

PRACA

SEWER, PRESSER, CUTTER, EMBROIDERY MACHINE OPERATOR and STAMPER in small Milwaukee, Wisc. sewing shop. Call (414) 278-5787

INTERESY

BY OWNER Good going, 2 chair barber shop on SOUTHSIDE. Owner Retiring. 13 year-old establishment has steady trade. CALL (414) 344-4985 2233 W. NATIONAL AVE.

GROCERY-BEER DEPOT Corner store with parking 925 E. BRADY Good Milwaukee, Wisconsin business area. Owner has other interests

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or national origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination." This newspaper will not knowingly accept any advertisement for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

Kontraktory Kontraktory

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO • ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICY • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANE

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

Praca Żeńska

SEWING

Interesting work. Basic Sewing Helpful. CALL ANNE HRONES. Monday thru Thursday 10 a.m. to 2:00 p.m. 664-5600

Nurse Aides

Housekeepers

Housewives, Sr. Citizens. Choose your days and hours. Call 24 hrs. 424-8500 If no answer call 239-7400

Lunch & Dinner WAITRESSES

APPLY IN PERSON

Prime & Tender 63rd & Harlem

SECRETARY

To work 3 days in Loop and 2 days in St. Charles. MUST TAKE SHORTHAND Will pay for train ticket. Salary \$650, negotiable. Mr. Stone — 236-0013

\$1,500 MIESIĘCZNIE. Artystka literatury benedyktynskiego. — 427-2541.

GENERAL OFFICE EXPERIENCED TYPIST

5 day week. Permanent. Good salary. SHAMROCK PLUMBING SALES CO. 225-3300

MAID WANTED FOR THE CLUB

FROM 3 PM — 11 PM English speaking UNIVERSITY CLUB 76 E. MONROE ASK FOR MRS. KENNEDY

POTRZEBNA 2 KOBIET:

Kucharka do Wisconsin Dells. Także kobiety do ogólnej pracy w restauracji. Język angielski niekonieczny. Dzwonić .608-666-3851 po 5tej wiecz.

CLERK-TYPIST FULL TIME

GENERAL OFFICE, RECORD KEEPING. GOOD STARTING SALARY AND EXCELLENT COMPANY BENEFITS. Call Ann at 225-2212

Do Wynajęcia

4 POKOJE ogrzewane, 1sze piętro. Kildare i Palmer. 235-9130.

5 POKOI, 1-SZE PIĘTRO Ogrzewane. Tafelkowa łazienka, szafka kuchnia, piec kuchenny, lodówka, dywany w bawlni i jadalni. Blisko każdej komunikacji i sklepów. Okolica Logan Square. 772-2686

4 POKOJE, woda gorąca. Czyste, odnowione. Na 3-cim. 384-5457.

6 POKOI, piece gazowe do ogrzewania, tylna weranda, bez zwierząt. — 235-8943.

6½ POKOJOWE mieszkanie, czyste, ogrzewane, wysoki parter. Wolne od 1-go czerwca. North-West Chicago. Informacje telefonicznie 486-3957. Cena \$150.

DWIE 4-ki do wynajęcia, kompletnie umeblowane, dla bezdzietnych starszych małżeństw. Dzwonić od 9-ej do 6-jej: 486-8429. 2233 W. Armitage.

6 NIUEMBLOWANYCH pokoi, piecami ogrzewane, tylna weranda. \$125 miesięcznie. 1647 N. Fairfield — 278-4256.

3 POKOJE, nieumeblowane z całym wyposażeniem w basenencie. Logan Square na bulwarze. \$125. Dorosłym. — 278-0657.

5 ROOMS heated, hot water. No dogs, no children. 252-8988.

Poszukuje Mieszkania

POSZUKUJE 4 pokoi, 2 sypialnie na 2-im. Okolica Logan Square i Milwaukee. 276-9556.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Sie w Dzien. Związkowym

Cieśla i Kontraktor

Ze starej emigracji, obsługuje Polonie blisko 40 lat. Wykonuje wszelkie roboty nowe i stare według wymagań miejskich (przekroczenia budowlane). — Buduje werandy, przybudówki, okna zimowe, przerabia mieszkania, kuchnie i łazienki na strychu lub w basenencie. Pokrywanie domów aluminium lub plastikiem. Cementowe roboty. Fronty sklepów. Podmurówki. Plastikowe zewnetrzne i aluminiowe rynny deszczowe. Prace gwarantowane. Robotnicy unijni i asekurowani. Na miesięczne spłaty. Wolać —

Capitol 7-6503 TED BALINSKI & SYN

Skład Żelastwa

NORTH AVE. IRON & METAL KUPUJEMY

Miedź, mosiądz, ołów, baterie, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi. 278-4370 1917 W. NORTH AVE.

Przeprowadzki

Bond Movers THE PROFESSIONALS! I.C.C. No. 25367 MC-C. Insured. 24 hours strvice. FREE ESTIMATES. 237-1385

DOMY

POSIADŁOŚĆ DOCHODOWA!

Specjalność dla zręcznego mężczyzny. Budynki z dyżymi możliwościami. 384-0413

po 6-jej wiecz. 1100 POLNOC-2000 ZACHÓD

2 BEDROOM house in Jefferson Park. Upper \$30's. SP 5-3857 after 5 p.m.

PRZEZ właściciela. W Cicero. Drewniany, 2-mieszkaniowy, po 4 pokoje. \$20,500. — 447-4886 lub 656-1687.

DOM OTWARTY W CZWARTEK 6-8 wiecz. i w SOBOTE 2-6 5619 N. VINE (8200 zachód)

Słiczny 3 sypialniowy "face brick ranch", formalna jadalnia, wykonany bezproblem. Centralne chłodzenie. Parafia św. Eugeniusza. W \$66'ciu. INTERDOME REALTY 286-1515

Domy Poza Chicago

OKOLICA ANTIOCH, ILLINOIS Dom na sprzedaż przez właściciela. Dobrze utrzymany, niskie podatki. Długość 3 sypialni, bawlnia, kuchnia i "dining area". Ceramika kałowa łazienka, pokój użytkowy. Częściowy basen, gazowe ogrzewanie 4 podłogowe szafy w ścianach. Alum. zimowe okna i siatki. Garaż na 2 auta. 2 dodatkowe załozone parcele włączono. 100 stop od kanatu prowadzącego do jeziora Catherine. Spokojna okolica. 1/2 bloku do szkolnego autobusu. Sasiadzi Polacy. \$31,900 gotówka lub z ustalona polityczną hipoteczną. Po umówieniu piszcie: JOHN MIKOSH, Rt. 4, Box 226 Antioch, Illinois 60002 Zgłoszenia po angielsku: 312-395-0315

PARCELE

McHENRY COUNTY—przez właściciela 10 akrów. \$17,500. Mała wplata. Dobry inwestycja. 825-7737

35 ACRES

Heavily wooded with huge Oaks and Hickory, 2 ponds. 15 miles Northwest of Waukegan 20 minutes from Tollway \$2750.00 per Acre — May divide Ideal for horses Will consider Contract — CONTACT — POE & POE REALTORS 662-1021 2728 W. Grand Waukegan

Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE I CZARNO-BIAŁE Naprawia Inś. Paprocki Dzwonić między 11 rano - 4 po poł 545-6667 LUB WIECZOREM 235-0420 Gwarancja

NAPRAWA TELEWIZORÓW Kolorowych i Czarno-Białych Robota z gwarancją. Niskie ceny 772-2942 po 6-tej A. GIL

Kobieta Skazana Na Więzienie Za Knucie Zabójstwa Męża

Dnia 1 maja ława przysięgłych uznała 32-letnią Marlenę Swimley winną konspiracji celem zamordowania jej męża, ppłk. Lotnictwa Duane

Wzrost Przystępczości w Illinois

Stanowy Dept. Egzekutywy Prawnej podaje, że przestępczość wzrosła w Illinois o 15,3 procent w 76 spośród 102 powiatów, w 1974 roku. Morderstwa o 13,9 procent; gwałty 14,4 procent; włamania 20,9 procent; kradzieże 21,1 procent. Najwięcej przestępstw popełniono w powiecie Peoria, 6,456 na 100,000 mieszkańców. Najmniej przestępstw popełniono w powiecie Edwards, w południowo-wschodniej części Illinois, o zaludnieniu 7,100, gdzie zanotowano 5 wypadków kradzieży i 4 włamania.

Ile Kosztuje Opieka Społeczna?

Stanowy Departament Opieki Społecznej w Illinois — posiada roczny budżet w wysokości przeszło \$1,7 miliarda. W proporcji do liczby ludności, oznacza to, iż na 11 statystycznych mieszkańców, jedna osoba korzysta z zasilków.

Wszelkie nadużycia w tej sferze kosztują stan więcej — niż \$140 milionów. Wydział Opieki Społecznej jest czwartym, największym aparatem "przemysłowo - administracyjnym" na terenie całego stanu.

Plan Odnowienia Navy Pier Zostaje Poważnie Uszczuplony

Rada miejska została poinformowana, iż plany kosztownego odnowienia i przebudowy Navy Pier zostały poważnie uszczuplone przez władze miejskie.

Ald. Wilson Frost (34 warda), który jest przewodniczącym podkomitetu finansowego oświadczył, iż proponowane przez mayor'a wydatki na to odnowienie na sumę \$7,2 milionów są jedynymi, w ramach których odnowienie to ma być dokonane.

Ald. Frost zaznaczył, iż zarzucone zostały obydwa plany bardziej kosztowne, jak na \$35 miliony podawane wcześniej przez miejskiego architekta i na \$18 milionów podanych później, po ograniczeniu kosztów, przez mayor'a Daley.

Plany te uległy ograniczeniu, ponieważ miasto porzuca jakiegokolwiek plany dotyczące odbudowy Navy Pier jako portu przyjmującego statki i mającego urządzenia portowe.

Zamiast tego, jak powiedział ald. Frost, Navy Pier ma być odnowione i przebudowane wyłącznie tylko do działalności rekreacyjnych i kulturalnych.

Ald. Frost podkreślił również, iż władze portowe poinformowały miasto, iż wola do celów wydładowczych i załadunkowych używać Calumet Harbor i Burns Ditch, zamiast Navy Pier. Frost podał tę wiadomość aldermanom, na zebraniu komitetu finansowego rady miejskiej. Frost dodał, iż Port Milwaukee jest również używany w wysokim stopniu przez handlowe firmy transportowe na jez. Michigan.

Pod względem przydatno-

Swimley, lat 46. W skład ławy, której potrzeba było niecałe 4 godziny dla osiągnięcia jednomyślnego werdyktu, wchodziło 10 kobiet oraz 2-ch mężczyzn. Pod koniec procesu, który trwał w sumie 11 dni, a d w o k a t oskarżonego apelował do sędziego o wydanie wyroku w zawieszeniu. Sędzia Marvin Aspen nie uwzględnił jednak apelacji, skazując Mrs. Swimley na 3 do 9 lat więzienia. Adwokat Louis Carbonaro zapowiedział, iż złoży w imieniu swojej klientki odwołanie w sądzie wyższej instancji.

W ostatecznym wywodzie sędzia Aspin, zwracając się do oskarżonego oświadczył, iż dowody prokuratury na przestępstwo ustalają jej winę ponad wszelką wątpliwość. W toku procesu przedstawiona została taśma magnetofonowa z nagraniem rozmowy między tajnym detektywem, który pozował na członka mafii, oraz Mrs. Swimley która szukała najemnego mordercy. Joseph Saladino podał wówczas swoje fikcyjne nazwisko Jimmy Sunshine. Rozmowa miała miejsce w styczniu 1974 r. w samochodzie agenta na parkingu przed Woodfield Shopping Center na przedmieściu Schaumburg. W chwili po skończonej konwersacji kobieta została aresztowana.

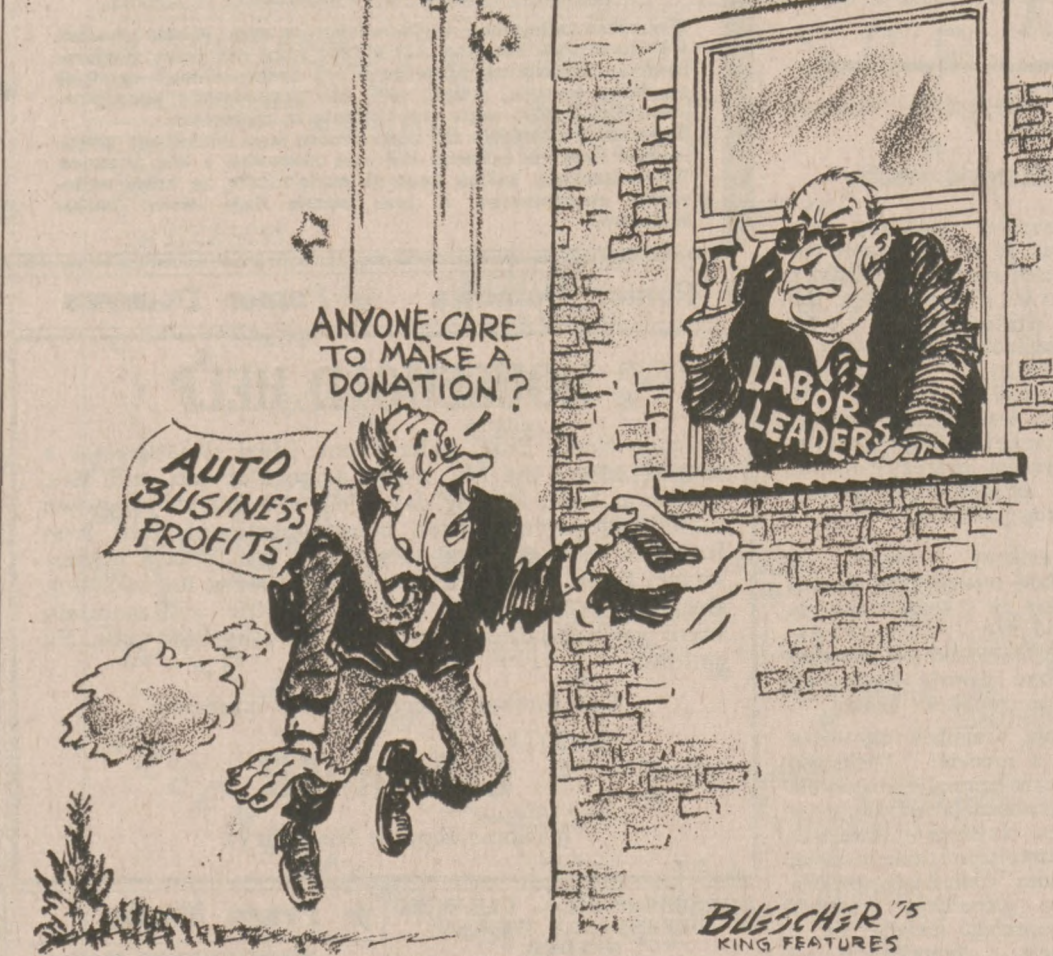
Płk. Swimley stwierdził, iż wyrok był sprawiedliwy, po skończonej rozprawie. Stwierdzając się nie tracić równowagi oświadczył, iż będzie chciał teraz jak najszybciej zakończyć postępowanie o rozwód oraz będzie zabiegał o eksmisję żony z ich domu w Schaumburg.

ści na konwencje, zjazdy i wystawy handlowe pomieszczenia w McCormick Place są znacznie lepsze, niż na Navy Pier, powiedział Frost. Korzystanie z urządzeń portowych na Navy Pier będzie prowadzone w pewnej tylko części, ale zarzucone jest kompletnie jako poważniejszy port wydładowczy. Komitet finansowy rady miejskiej projektował odnowienie urządzeń na Navy Pier przez Chicago Public Building Commission.

Trzej Kandydaci Na Urząd Klerka Sądu Okręgowego

Trzej kandydaci złożyli w poniedziałek petycję nominacyjną na kontrowersyjny — jak pisze korespondent Chicago Tribune — urząd klerka sądu okręgowego. Petycję opatrzoną 50,000 podpisów złożył, jako pierwszy Morgan Finley, urzędujący klerk sądu. Objął on urząd po śmierci Danahera, który zmarł 15 grudnia ub. roku. Finley'a mianowali sędziowie sądu okręgowego.

Niespodzianką — p i s z e Tribune — jest kandydatura Leonarda Nowakowskiego, zam. 591 Burnham Ave., Calumet City. Petycja jest podpisaną przez 12,000 osób. Nowakowski kandydował w 1973 roku na komitowaną demokratycznego z Thorton Township, ale przegrał. Trzecim kandydatem jest James Helmer, lat 59, zam. w Arlington Heights. Złożył on petycję opatrzoną 6,500 podpisami pomimo, że potrzebował tylko 3,097. Helmer, adwokat, był funkcjonariusz FBI i był urzędnik stanowy został



John Fary i Ks. Lawlor Wygrali w Prawyborach w 5-tym Dystrykcie

We wtorek odbyły się prawyby w 5-tym kongresowym dystrykcie, w których stan. reprezentant John Fary wygrał olbrzymią większością głosów kandydaturę z partii demokratycznej a ks. Francis X. Lawlor z partii republikańskiej.

John Fary był kandydatem regularnej partii demokratycznej i posiadał silne poparcie mayor'a Daley. Otrzymał on 41,341 głosów w 5-tym demokratycznym dystrykcie, w którym zresztą mieszka i mayor Daley. "Write in" kandydatem był Frank Zabielski Jr.

Ks. Lawlor z partii republikańskiej uzyskał 3,077 głosów jako "write-in" kandydat, gdy jego kontrkandydat z tejże partii William H. Toms otrzymał 2,100 głosów w 427 z 442 precynktach.

Obecnie do generalnych specjalnych wyborów na pozycję kongresmana opróżnioną przez zgon kongr. Jana Kluczyńskiego stanął z partii demokratycznej John Fary i

ks. Lawlor z partii republikańskiej.

Ks. Lawlor, po ogłoszeniu rezultatów prawyborów oświadczył, iż jak z głosowania wynika, maszyną mayor'a Daley'ego może go pobić. Jednakże mayor musi go brnąć bardziej poważnie, jeśli siły mayor'a wglądą w to, co się dzieje teraz, tam gdzie ks. Lawlor kandyduje. Lawlor podkreślił, iż sztab jego miał czas na prace do prawyborów w warchad 12 i 13 tylko i rezultaty ogólne dla niego w prawyborach wypadły nieźle.

Generalne wybory na kongresmana z 5-go dystryktu odbędą się 8-go lipca. John Fary również okazał swe zadowolenie z wyników prawyborów, podkreślając dużą różnicę głosów, jaką uzyskał przed kandydatem z partii republikańskiej. Dystrykt 5ty kongresowy posiada dużą przewagę demokratów.

Do pewnego stopnia ks. Lawlor podkreślić może swój sukces. Nie był on kandydatem regularnym swej partii. Chicago'ska rada komisarzy wyborczych skłoniła go z nominacyjnej listy republikańskiej, ponieważ jak orzekła — papiery przedstawione do nominacji nie określały jasno iż ubiega się on z partii republikańskiej. Jednakże ks. Lawlor skierował sprawę do sądu i sąd przyznał mu prawo do ubiegania się jako "write-in" kandydat.

Wymiana Ruchomych Schodów CTA

CTA wymienia ruchome schody na stacji La Salle — Congress, przy Dearborn ul. — na bardziej nowoczesne. Stare schody będą w użyciu do czasu zainstalowania nowych.

Nowe automatyczne schody uruchamiają się, — kiedy ktoś wstąpi na specjalną platformę przy pierwszym schodku.

Projekt na stacji La Salle jest jednym z serii, prac które będą wykonane kosztem \$1,3 miliona z przydziałów federalnych i od stanu.

Adwokat Oskarżony o Pobicie Rysownika "Sun-Times"

37-letni adwokat chicagowski, Thomas D. Flanagan został oskarżony o pobicie rysownika dziennika "Sun-Times", William Mauldin, w wyniku piątkowego incydentu przed lokalem gdzie odbywało się przyjęcie dla syna mayor'a Daley, Johna i jego narzeczonej. Flanagan stawiał się na posterunek policji we wtorek w towarzystwie adwokata skąd został zwolniony za kaucją w wysokości \$1,000.

Według zeznań świadków i poszkodowanego, Mauldin robił zdjęcia nielegalnie zaparkowanych samochodów przy bloku nr. 1200 na N. Stone Street gdzie goście przyjęcia dla syna mayor'a i jego przyszłej żony pozostawili pojazd. Gospodarzem uroczystości był brat Flanagan, James, były członek straży przybocznej mayor'a Daley.

Na posterunku policji Flanagan złożył skargę na Mauldina, oskarżając go o pobicie. James O'Grady, szef sekcji śledczej Wydziału Kryminalnego oświadczył, iż policja nie posiada żadnych dowodów na zarzuty Flanagan'a jakoby został pobity przez Mauldina.

Evanston. Firma ta otrzymała ubezpieczenia z miasta na miliony dolarów po tym jak zatrudniła syna mayor'a jako jednego ze swoich agentów.

Flanagan, najwyraźniej zirytowany tym, że ktoś robi zdjęcia, wyskoczył z pojazdu, wyrwał aparat z rąk Mauldina po czym rzucił mu go w twarz. Mauldin doznał złamań nosa i pomniejszych obrażeń twarzy.

Z wykonanych zdjęć udało się również ustalić, iż Flanagan wysiadł z samochodu kapitana policji Eugene Noaln, swego czasu także członka straży przybocznej mayor'a.

Na posterunku policji Flanagan złożył skargę na Mauldina, oskarżając go o pobicie. James O'Grady, szef sekcji śledczej Wydziału Kryminalnego oświadczył, iż policja nie posiada żadnych dowodów na zarzuty Flanagan'a jakoby został pobity przez Mauldina.

Rabunek Sklepu i Morderstwo

Zwłoki mężczyzny znalezione w sklepie spożywczym, Hooker's Food Market, 2300 W. Madison. — Stwierdzono tożsamość Harolda Wilson, — lat 47, który mieszkał i pracował w sklepie od 18 miesięcy. Ręce miał związane i zabity został jednym strzałem w głowę.

Zwłoki znalazł właściciel, Hooker Brown, gdy otworzył sklep o 7:30 rano we wtorek.

Przypuszczalnym powodem morderstwa był rabunek. Bandyci zabrali \$175 w gotówce, czek na \$529 oraz niestwierdzoną dotychczas ilość trunków.

Około 3-ej nad ranem na posterunku policji przy ulicy Wood usłyszano dzwonek alarmowy, łączący kasę sklepu z policją. Policjanci przyjechali, zobaczyli że sklep zamknięty i nie ma śladów włamania, zdecydowali, że to fałszywy alarm i odjechali.

Losowanie 6-go Miliona Dolarów Będzie 4 Czerwca, w Rockford

Losowanie na szósty milion dol. w loterii stanowej odbędzie się dnia 4-go czerwca, w Rockford, jak ogłosił w poniedziałek superintendent stan. loterii Ralph F. Batch.

Losowanie na wygraną w wysokości 1 miliona dol. zostanie przeprowadzone o godzinie 7-ej wieczorem, w ośrodku studenckim w Rock Valley Community College. Losowanie to rozpocznie 24 godzinny okres czasu, w przeciągu którego rozlosowane zostaną wygrane na ogólną sumę blisko 2 mln. dolarów.

Normalne tygodniowe losowanie odbędzie się w następnym wieczór, dnia 5-go czerwca, o 7-ej wieczorem.

Superint. loterii Batch zaznaczył, iż tym razem będzie spora liczba osób kwalifikujących się do ciągnięcia na główną wygraną w wys. 1 miliona dolarów. Kwalifikujących jest dotąd 162 osoby. Każda z nich wie, iż jeśli wygrane nie padną na ich numer, osoby te otrzymają co najmniej \$1,500.

Pierwsza wygrana wyniesie \$1 milion w formie \$50,000 przez lat 20, druga nagroda wyniesie \$100,000 w formie wypłat po \$10,000 przez okres 10-u lat, osiem dalszych wygranych będzie po \$10,000.

Superint. Batch podkreślił, iż kwalifikujące bilety do dnia 15-go maja włącznie będą włączone do ciągnięcia na \$1 milion, ale właściciel kwalifikującego biletu musi go zgłosić w jednym z 32 ośrodków loterii, do następnego poniedziałku.

Normalne cotygodniowe ciągnięcie odbędzie się w czwartek, 5-go czerwca i będzie

Były Alderman Oskarżony o Oszustwo

Były alderman z Oak Forest został oskarżony o zdeponowanie w dwóch bankach bezwartościowych czeków, a później podjęcie gotówki. W grudniu 1974 roku Kenneth Hainse podjął \$7,000 z Amalgamated Trust & Sav. Bank, 100 S. State ul. i \$6,000 z First National Bank w Evergreen Park.

Świadek Zabójstwa Policjanta Odmawia Złożenia Zeznań

Świadek, który zeznawał przed wielką ławą przysięgłych, w sprawie morderstwa popełnionego na patrolowym Joseph Cali, odmówił odpowiedzi na pytania podczas przesłuchań w sądzie kryminalnym ub. poniedziałku, 26 maja. Charles Jackson, zam. 4144 S. Cottage Grove, podał swe imię i adres, ale stanowczo odmówił odpowiedzi na pytania, zadawane mu przez asystentów stanowego prokuratora, Williama Oberts'a i Roberta Śmierciaka. Jackson, nieletni, jest siostrzeńcem 17-letniego Jamesa Clark, zam. 2051 W. Lake St., oskarżonego o śmiertelne postrzelenie Cali 19 maja, gdy 32-letni patrolowy pisał mandat karny przy domu pnr. 2103 W. Lake ul.

Sędzia Maurice D. Pompey zarządził przerwę wstępnych przesłuchań i mianował Johna Cullerton'a, asystenta obrońcy z urzędu, do reprezentowania Jacksona.

Po półgodzinnej rozmowie z Jacksonem Cullerton zwrócił się do sądu o kontynuowanie przesłuchań do czwartku włącznie, na co sędzia wyraził zgodę. Sędzia nakazał także Cullertonowi, by dostarczył kopie zeznań, jakie złożył Jackson przed wielką ławą przysięgłych. Jackson zeznał poprzednio, że znajdował się w korytarzu budynku, gdzie mieszka Clark. Clark, według zeznań Jacksona wyszedł ze swego mieszkania i powiedział mu, że przed chwilą postrzelił policjanta. Porucznik John Stibich, komendant wydziału

śledczego, okr. 4, zeznał, że Clark przyznał się do oddania dwóch strzałów z 22-kalibrowej strzelby, ale twierdzi, że nie miał zamiaru zabicia policjanta. Oskarżony mówi, że był to wypadek. Poprzednia wersja Clarka była inna: powiedział on, że kolega chciał odkupić strzelbę i "na próbę" strzelił przez otwarte okno.

Wypadki Drogowe

29-letnia kobieta zginęła podczas zderzenia samochodów na Interstate 94 przy Ripley St. w East Gary. Samochód kierowany przez 19-letniego Lamonta Hampton uderzył w auto Cheryl Wanfalt, nauczycielki francuskiego w Chesterton, która jechała z Margaret Warren.

Warren i pasażerkę w aucie Hamptona, Patricię King, opatrzone w szpitalu. Hampton jest oskarżony o spowodowanie wypadku i jazdę bez licencji.

Morderstwo Czy Zabójstwo?

Kobieta w wieku lat 50 zabiła się, gdy wypadła z okna drugiego piętra hotelu Metro-pole, 2300 S. Michigan, na bruk. Policja prowadzi dochodzenie, gdyż nie ustalono czy Betty Miller, zam. 4145 S. Michigan popełniła samobójstwo, czy też została popchnięta.

OBSZERNE informacje przesyłaj i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Zapowiadają Podwyżkę Cen Mleka o 2 Centy Na Galonie

Rzecznik stowarzyszenia zawodowego Chicago Milk Distributors, John Loss oświadczył, iż z dniem 1-go czerwca br. wejdzie w życie dalsza podwyżka ceny mleka o 2 centy na galonie. Podwyżka ta jest podyktowana głównie wyższymi płacami dla kierowców samochodów dostawowych, jakie mają wejść w życie również od przyszłego miesiąca.

W ciągu ubiegłych dwóch lat, 1973 i 1974, ceny na mleko w chicagowskiej metropolii wzrosły o 40 procent. Dzisiaj przeciętna cena galonu mleka wynosi \$1,40. Niektóre sklepy sprzedają je nieco taniej, z rzeczywistą stratą, co z kolei ma być opłacalne w ogólnej kalkulacji przez przyciąganie większej liczby klientów.

W wyniku negocjacji prowadzonych wcześniej tego miesiąca pomiędzy Chicago Milk Wagon Drivers Union i Associated Milk Dealers, Inc., kierowcy ciężarówek otrzymają tygodniową podwyżkę płac równą \$20. Ponadto pracownicy w mleczarniach o-trzymają podwyżkę godzinnej stawki uposażenia o 50 centów, począwszy od 1 czerwca.

Nie wszystkie jednak sklepy spożywcze podnoszą ceny mleka od 1 czerwca. Rzecznik Jewel Food Stores twierdzi, iż kontrakt firmy z kierowcami nie wygasa aż 1 lipca, co opóźni podwyższenie mleka o jakieś dwa miesiące. Podwyżka jednak będzie definitywnie. Jewel jest największym sprzedawcą detalicznym artykułów spożywczych w rejonie Chicago i sprzedaje mleko "Hillfarm" pochodzące z własnej mleczarni.

Podwyżka najpierw wejdzie w życie w odniesieniu do mleka "Borden", którego dostawy otrzymują głównie zakłady przemysłowe, mieszkańcy na zamówienia domowe oraz pomniejsze sklepy detaliczne.

Obrabował Kasjera CTA

Policja aresztowała Johna Worthy, lat 18, zam. 4525 S. Federal ulicy — gdy uciekał sprzed kasy CTA przy 47-ej ulicy. Tajni agenci policji śledzili złodzieja, gdyż kasjer był poprzednio trzykrotnie obrabowany. Gdy policjanci otoczyli Worthy, wymierzył w nich zapalniczkę w kształcie rewolweru i rzucił się do ucieczki. Policjant strzelił, raniąc uciekającego w nogę.



MEDFORD, MASS. — Christopher Andrew Riley (na zdjęciu) przywdział toge i 4 berety z okazji uzyskania czterech dyplomów ukończenia Tufts University w dziedzinach: chemii, matematyki, fizyki i języka francuskiego. Riley otrzymał ponadto szereg wyróżnień za świetne wyniki w nauce (UP)



PARYŻ: Szejka Kuwejt al-Sabah al-Sabah w towarzystwie prezydenta Francji d'Estaing przechodzi przed kompanią honorową na lotnisko Orly. Władca emiratu przybył do Francji z dwudniową wizytą oficjalną. (UPI)